W Kórnicy dzieci nie mają się gdzie bawić • str. 6.

W Gogolinie radni powiedzieli „nie” • str. 8.

MGOKSiR Zdzieszowice: Nowa energia pod nowym kierownictwem i wsparciem burmistrza • str. 15.

Z myślą o mieszkańcach • str. 11.

Sukces nie przychodzi sam • str. 4.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

11 marca 2025 r. Nr 10 (1401)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 17.03.2025 r.

Zdjął gacie w kościele

Nieprzyzwoite sceny rozegrały się w centrum Strzeleczek. Około 50-letni mężczyzna wszedł do kościoła parafialnego i na oczach wiernych zdjął spodnie. Później udał się na rynek gdzie pił alkohol. O zajściu powiadomiono policję.

zdjęcie poglądowe

Zajście miało miejsce w niedzielę 2 marca około południa, gdy wierni byli w świątyni. W tym czasie mężczyzna w wieku około 50 lat wszedł do kościoła i zdjął spodnie. Po upomnieniu przez wiernych miał je szybko założyć z powrotem. Następnie został wyproszony ze świątyni.

Mężczyzna poszedł w kierunku rynku. Naoczni świadkowie twierdzą, że miał tam spożywać alkohol. W związku z tym, że wierni obawiali się, iż może on wrócić do świątyni, o sprawie zostali poinformowani krapkowiccy policjanci.

Zgłoszenie o zajściu wpłynęło do mundurowych o godzinie 13.20. Funkcjonariusze badają okoliczności zdarzenia.

(mim)

Połamał nogi seniorce

W czwartek 6 marca na ulicy Prudnickiej w Krapkowicach doszło do potrącenia 82-letniej pieszej przez busa. Kobieta trafiła do szpitala, a miasto utknęło w gigantycznych korkach.

(marr), fot. policja Krapkowice

Do zdarzenia doszło około godziny 16.25 w rejonie supermarketu i osiedla 1000-lecia. 57-letni kierowca busa marki mercedes (mieszkaniec gminy Krapkowice) potrącił na przejściu dla pieszych 82-letnią kobietę, również mieszkankę gminy Krapkowice.

Na miejsce błyskawicznie skierowano zespół ratownictwa medycznego i policję. Ranna kobieta doznała urazów kończyn i została przewieziona karetką do szpitala w Opolu.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

OPTYKAn
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX 796 468 751
UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła | Fotowoltaika | Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl 86043cf4b1

Nie ustąpił pierwszeństwa

Zajście miało miejsce w poniedziałek 10 marca około godziny 8.30.

Do niebezpiecznej kolizji z udziałem dwóch samochodów osobowych doszło na skrzyżowaniu ulic Marii Konopnickiej z Zygmunta Krasińskiego w Krapkowicach. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało.

Zajście miało miejsce w poniedziałek 10 marca około godziny 8.30. Kierujący fordem, wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej (Konopnickiej) na główną (Krasińskiego), nie ustąpił pierwszeństwa znajdującej się na skrzyżowaniu skodzie (za kierownicą której siedział 27-letni mężczyzna), doprowadzając do kolizji.

W akcji ratunkowej udział brały jednostki straży pożarnej, ZRM oraz patrol policji. Medycy przebadali uczestników zdarzenia. Na szczęście nie wymagali oni hospitalizacji. Sprawca kolizji (23-letni kierowca forda) został ukarany mandatem w wysokości 1 500 zł i 10 punktami karnymi.

(mim), fot. (matt)

Ewakuacja w szkole

W Publicznej Szkole Podstawowej w Żywocicach przeprowadzono ewakuację. Powodem była załączona czujka gazu.

Informację o tym zdarzeniu krapkowiccy policjanci otrzymali w piątek 7 marca o godzinie 12.25. Po przybyciu patrolu do szkoły funkcjonariusze zastali tam już 3 zastępy straży pożarnej.

- Czujka załączyła się w pomieszczeniu kuchennym – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek.

Pomieszczenia zostały sprawdzone pod względem obecności gazu w powietrzu. Okazało się, że alarm był fałszywy. Na miejsce wezwano także pogotowie gazowe, które sprawdziło stan techniczny czujek. Nikomu nic się nie stało.

(mim)

Ponad „stówą” przez wieś

Policjanci zatrzymali kierującą fordem, która jechała z prędkością 119 km w terenie zabudowanym. Kobieta została ukarana wysokim mandatem.

Zatrzymania dokonali policjanci z grupy Speed we wtorek 4 marca około godziny 15.00 w Ligocie Dolnej w powiecie strzeleckim. Za kierownicą forda siedziała 37-letnia kobieta. Została ona ukarana mandatem w wysokości 2 000 zł i 14 punktami karnymi. Prawo jazdy zatrzymano jej na 3 miesiące.

(mim)

Wyrazy głębokiego współczucia dla

Pani Sybilli Ryncarz

z powodu śmierci

Ojca

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy

Banku Spółdzielczego w Leśnicy

Panu

Tomaszowi Barteczce

Prezesowi Zarządu Banku Spółdzielczego

w Krapkowicach

oraz najbliższej rodzinie, bliskim i znajomym

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Panu Tomaszowi Barteczce

Prezesowi Zarządu Banku Spółdzielczego w Krapkowicach

wyrazy głębokiego współczucia i żalu

z powodu śmierci

Ojca

składają

Rada Nadzorcza, Członkowie Zarządu

oraz Pracownicy Banku Spółdzielczego

w Krapkowicach

„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność.”
Emily Dickinson

Panu Tomaszowi Barteczce

Prezesowi Zarządu Banku Spółdzielczego w Krapkowicach

wyrazy głębokiego współczucia

i szczerego ubolewania

z powodu śmierci

Ojca

składa

Redakcja i Wydawca

„Tygodnika Krapkowickiego”

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 86043cf4b1

Historyczny występ młodzieży PV Volley Krapkowice

To były wielkie chwile dla młodzieży trenującej na co dzień w krapkowickim klubie siatkarskim PV Volley Krapkowice. Na przełomie lutego i marca kadetki rozegrały ważne mecze w ramach 1/8 Finału Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych, zbierając istotne doświadczenie na przyszłość.

Kadetki z PV Volley Krapkowice wystąpiły w 1/8 Finału Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych.

To był historyczny moment dla krapkowickiego klubu. Po raz pierwszy nasza drużyna zakwalifikowała się do rywalizacji na tak wysokim szczeblu w ramach młodzieżowych rozgrywek. Na wrocławskim parkiecie krapkowiczanki stoczyły walki z mocnymi drużynami EWL Volley Wrocław, MUKS Sari Żory i ŁKS AZS UMED Łódź.

- Mamy duży szacunek do tych zespołów i pracy jaką się w tych miastach wykonuje – mówi trener Robert Malek - To dla nas ogromny zaszczyt i duma, bo jeszcze nigdy w klubowej historii nie zaszliśmy tak daleko w młodzieżowych rozgrywkach halowych. Choć w minisiatkówce, siatkówce plażowej i seniorskich rozgrywkach mieliśmy już ogólnopolskie momenty, to właśnie w młodzieżowej siatkówce halowej jest to najtrudniejsze.

Ostatecznie dziewczyny mimo ambitnej i momentami dobrej grze musiały uznać wyższość wszystkich trzech rywali. Pierwszego dnia krapkowickie siatkarki uległy EWL Volley Wrocław 3:0, w setach 25:11, 25:5, 25:6. Drugiego dnia lepsze okazały się zawodniczki z Żor w stosunku 3:0, w setach 25:8, 25:15, 25:14. Na zakończenie zawodów krapkowiczanki również 3:0 przegrały z ŁKS AZS UMED Łódź, a w poszczególnych częściach meczu 25:12, 25:13, 25:5.

Jednak to nie wyniki, a sam awans i występ na tak wysokim szczeblu oraz możliwość rywalizacji z jednymi z najlepszych drużyn w kraju jest najważniejszy dla krapkowickiego zespołu.

- Przez trzy dni rywalizowaliśmy z zespołami z krajowej czołówki, zbierając bezcenne doświadczenie – skomentował po turnieju trener Malek - Te mecze to lekcja, która na pewno zaprocentuje w przyszłości.

PV Volley Krapkowice w 1/8 Finału Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych wystąpił w składzie: Hanna Jędryszek (k), Martyna Kaczmarek, Barbara Kala, Julia Pismiok, Katarzyna Wotzka, Zofia Rutkowska, Magdalena Pretor, Zuzanna Pawelec, Patrycja Szkolny, Amelia Szczęsna, Nicole Lepich, Alicja Lipianin, Emilia Stachowiak. Trener: Robert Malek, asystent trenera: Martyna Kosicka.

(dl), fot.(PV Volley Krapkowice)

Pani

Irenie Liszce

Sołtysowi wsi Dziedzice

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci męża

śp. Dietera Liszki

Marek Pietruszka
Burmistrz Strzeleczek,
Pracownicy Urzędu
oraz
Włodzimierz Wolny
Przewodniczący Rady Miejskiej
wraz z Radnymi

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

Oferta ważna **od 13.03 do 22.03.2025** lub do wyczerpania zapasów
*Najnizsza cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

od 51.99 zł/szt. ~~od 58,90 zł*~~

Dulux KOLORY ŚWIATA
farba lateksowa
2,5 l - 51,99 zł (20,80 zł/l) ~~58,90 zł*~~
5 l - 103,90 zł (20,78 zł/l) ~~112,90 zł*~~

HIT CENOWY 289 zł/kpl.

Zlew granitowy z baterią
wym. 58x44x19,5 cm, w komplecie syfon

HIT CENOWY 209 zł/szt.

Szklarnia ogrodowa
wym. 2x3 m, wys. 2 m
dostępne również inne rozmiary

Wertykulator elektryczny 2w1 HANDY
moc 2000 W, szerokość robocza 38 cm.
w komplecie z wałkiem areatora

HIT CENOWY 379 zł/kpl.

NOWOŚĆ 28.99 zł/m²

Panel podłogowy Dąb Salamanca
klasa AC 4, V-Fuga, grubość 8 mm

HIT CENOWY 11.99 zł/opak.

Nawóz AZOFOSKA dla roślin wymagających
1 kg

HIT CENOWY 359 zł/szt.

Piłarka spalinowa NAC
moc 2,1 kW, pojemność silnika 51,7 cm³
dł. prowadnicy 40 cm, waga 5,8 kg

HIT CENOWY 27.99 zł/szt. ~~52,90 zł*~~

Sekator nożycowy SOLID FISKARS

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 86043cf4b1

Sukces nie przychodzi sam!

Spotkanie zatytułowane „Marzenia, konsekwencja, determinacja, zaangażowanie - Sukces" zgromadziło młodzież i seniorów, podkreślając, że osiągnięcie sukcesu wymaga ciężkiej pracy, determinacji i umiejętności radzenia sobie z przeciwnościami. Sukces nie jest dziełem przypadku, lecz wynikiem konsekwentnych działań i gotowości do nauki na błędach.

Frekwencja pokazała duże zainteresowanie tym tematem.

- Cieszę się, że przy wsparciu środków z Wojewódzkiego Urzędu Pracy możemy realizować takie spotkania - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Jednym z kluczowych punktów wydarzenia było wystąpienie Katarzyny Sokołowskiej – reżyserki, choreografki, producentki pokazów mody oraz jurorki programu „Top Model" w TVN. Podkreśliła ona znaczenie konsekwencji w osiąganiu celów, zwracając uwagę, że porażki są naturalnym elementem procesu. Jej doświadczenie pokazuje, że istotne jest wyciąganie wniosków z trudnych sytuacji i dążenie do celu mimo przeszkód.

Prowadząca rozmowę Marta Klepka – prawniczka, przedsiębiorczyni i dyrektorka hoteli – skupiła się na roli marzeń w budowaniu sukcesu. Podkreśliła, że marzenia stanowią punkt wyjścia, ale ich realizacja wymaga zaangażowania, pracy i elastyczności wobec wyzwań. Jako inicjatorka ogólnopolskiego projektu #byckobietaontour wskazała, że niepowodzenia nie powinny być postrzegane jako koniec drogi, lecz jako cenne lekcje, które wzmacniają i pozwalają rozwijać się dalej.

Spotkanie było okazją do zdobycia wartościowej wiedzy i wymiany doświadczeń. - Cieszę się, że przy wsparciu środków z Wojewódzkiego Urzędu Pracy możemy realizować takie spotkania, bo każde z nich stanowi podpowiedź dla jego uczestników. To pokazuje nie tylko frekwencja, ale także zaangażowanie w dyskusje - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla.

Potwierdzeniem na wsłuchanie się w głos prelegentek są słowa młodzieży, która stoi u progu dorosłego życia i podejmowania kluczowych decyzji zawodowych. „Nam czasami wydaje się, że w dobie Tik - Toka i innych mediów społecznościowych, sukces to kwestia szczęścia i chwili, tymczasem tutaj mogliśmy usłyszeć, że za każdym osiągnięciem stoi ogromny wysiłek, konsekwencja i często lata pracy. To proces pełen wyzwań, wymagający nie tylko talentu, ale także umiejętności radzenia sobie z trudnościami i niepowodzeniami - podkreślali uczniowie"

Spotkanie odbyło się w ramach projektu „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie", finansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

(ab)

Walczyli o puchar komendanta

W Otmęcie odbył się Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Krapkowicach. Był to czas rozgrywek sportowych dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych, a także dobra okazja do spotkania funkcjonariuszy promujących zawód policjanta.

Wydarzenie odbyło się w środę 5 marca w Hali Widowiskowo-Sportowej w Krapkowicach. Jak mówi p.o. Komendanta Powiatowego Policji w Krapkowicach podinsp. Krzysztof Kociuga, pomysł zorganizowana imprezy zrodził się spontanicznie.

- Sportowej rywalizacji przyświecała jeszcze jedna idea – mówi podinsp. Krzysztof Kociuga. - Chodzi o to, żeby zachęcić młodych ludzi do wstąpienia w szeregi policji. Chcemy ich przyciągnąć oraz pokazać im walory naszej pracy. W rozgrywkach brali udział uczniowie szkół ponadpodstawowych, którzy zaczynają poważnie myśleć o swojej przyszłości, więc to dobra okazja, by zainteresować ich naszą ofertą.

W rozgrywkach brali udział uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Rozgrywki siatkarskie zgromadziły najlepszych siatkarzy ze szkół ponadpodstawowych powiatu krapkowickiego.

Rozgrywki siatkarskie zgromadziły najlepszych siatkarzy ze szkół ponadpodstawowych powiatu krapkowickiego. Po zaciętym boju zwyciężyła drużyna z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Drugie miejsce zajęli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kilińskiego w Otmęcie, a trzecie miejsce zdobył Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach. Dodatkowo wybrano również najlepszego zawodnika meczu. Została nim Martyna Kosicka reprezentująca drużynę z otmęckiego liceum.

Każdy mógł zobaczyć jaki sprzęt jest wykorzystywany podczas codziennej służby oraz dowiedzieć się więcej o pracy policjantów.

W wydarzeniu brali również udział funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji oraz Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Opolu, którzy przedstawili zainteresowanym swoją specyfikę pracy, zachęcając tym samym do wstąpienia w swoje szeregi.

- Każdy mógł zobaczyć jaki sprzęt jest wykorzystywany podczas codziennej służby oraz dowiedzieć się więcej o pracy policjantów – mówi rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. - Stoiska cieszyły się dużym zainteresowaniem oraz niezliczoną ilością pytań dotyczących zarówno samego umundurowania, sprzętu, jak i charakteru pracy.

Wiele pytań dotyczyło również przyjęć do służby. Na te pytania odpowiadała kadrowa krapkowickiej jednostki mł. asp. Sonia Sowa.

Tego rodzaju imprezę sportową krapkowiccy policjanci wraz ze swoimi partnerami zorganizowali po raz pierwszy. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem i niewykluczone, że zostanie ono zorganizowane po raz kolejny.

- Chciałbym to kontynuować i to nie tylko incydentalnie – dodaje p.o. komendanta Krzysztof Kociuga. – W przyszłości to mogą być także rozgrywki piłki ręcznej i koszykówki. Możliwości jest wiele.

Krzysztof Kociuga zachęca wszystkich młodych ludzi do zainteresowania się ofertą pracy w policji. Dodajmy, że jest ona bardzo szeroka.

- Praca w naszych szeregach jest nie tylko dla mężczyzn, ale również dla kobiet – zachęca p.o. komendanta. – Od 100 lat panie pracują w polskiej policji, a ten okrągły jubileusz przeżywamy pod hasłem „policja jest kobietą". Warto zainteresować się naszą służbą i możliwościami pracy w naszych szeregach. Zapraszamy.

Michał Mandola

eprasa.pl 86043cf4b1

Zachęcali do pracy w policji

Kontynuując cykl spotkań z najstarszymi klasami szkół ponadpodstawowych krapkowiccy policjanci spotkali się z uczniami klas maturalnych Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Celem zajęć była kompleksowa informacja w jaki sposób zostać funkcjonariuszem oraz jakie wymogi formalne należy spełnić aby móc nosić niebieski mundur.

Ostatnie już spotkanie z cyklu spotkań doborowych do służby odbyło się w Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Tym razem profilaktyk asp. szt. Łukasz Borończyk oraz oficer prasowy mł. asp. Dominik Wilczek opowiedzieli o wymogach, które należy spełnić aby móc starać się zostać policjantem. Spotkanie dotyczyło informacji jakie dokumenty są niezbędne do rozpoczęcia procesu rekrutacji oraz wszystkich podstawowych informacji, o które pytali uczniowie klas maturalnych. Dodatkowo funkcjonariusze zachęcili do uczestnictwa w próbnych testach sprawności fizycznej, które odbywają się właśnie w ich szkole.

Ostatnie już spotkanie z cyklu spotkań doborowych do służby odbyło się w Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

To było ostatnie spotkanie w ramach spotkań dotyczących doboru do służby. W przyszłości na pewno będą następne skierowane do kolejnych uczniów, kończących szkołę średnią. Rekrutacja do służby w Policji odbywa się w sposób ciągły, a zatem dokumenty można składać w dowolnym terminie. Terminy, które policja określa jako „terminy przyjęć do służby" nie oznaczają, że tylko wówczas można złożyć dokumenty. Z kompletem dokumentów można przyjść do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach w każdy dzień roboczy od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30.

(matt), fot.(KPP Krapkowice)

Kierowca z „ciężką nogą"

Mieszkaniec województwa małopolskiego pędził autostradą A4 na wysokości Gogolina z prędkością 230 km/h. 47-latek za przekroczenie dozwolonej prędkości otrzymał wysoki mandat oraz maksymalną liczbę punktów za tego typu wykroczenie.

W czwartkowy wieczór około godziny 19.30 na autostradzie A4 na wysokości Gogolina, policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli drogowej 47-latka kierującego osobowym audi, który przekroczył dopuszczalną prędkość o 90 km/h. Kierujący za popełnione wykroczenie drogowe i przekroczenie dozwolonej prędkości, został surowo ukarany. Otrzymał mandat w wysokości 2 500 złotych, a jego konto zasiliło 15 punktów karnych. Po sprawdzeniu w systemie jego historii związanej z łamaniem przepisów drogowych, okazało się, że już w 2022 roku miał przekroczoną dozwoloną ilość punktów, więc musiał zdawać egzamin na prawo jazdy raz jeszcze.

47-latek pędził samochodem 230 km/h.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)

eprasa.pl 86043cf4b1

Dzieci nie mają się gdzie bawić

Mieszkańcy Kórnicy z coraz większym niezrozumieniem i frustracją patrzą na sąsiednie wioski i miasta, które mogą pochwalić się nowoczesnymi i zadbanymi placami zabaw. W ich miejscowości takiego miejsca na miarę XXI wieku brakuje, co budzi pytania i apele do lokalnych władz.

Mieszkańcy Kórnicy chcą porządnego placu zabaw dla swoich dzieci.

Mieszkańcy Kórnicy zwracają się z apelem o podjęcie działań w kierunku budowy placu zabaw z prawdziwego zdarzenia. Z interwencją w tej sprawie zwróciła się do naszej redakcji mieszkanka Kórnicy (dane do wiadomości redakcji).

– Kiedyś plac zabaw tutaj był, a teraz… - mówi interweniująca kobieta. – Nie rozumiem, dlaczego w naszej miejscowości nie ma takiego fajnego miejsca. My też chcielibyśmy mieć plac, na który można by zabrać dzieci i posiedzieć na świeżym powietrzu. Apeluję o wybudowanie przynajmniej małego placu zabaw w naszej miejscowości.

Bezpośrednim impulsem do interwencji mieszkańców Kórnicy było powstanie nowego placu zabaw w Krapkowicach, przy pływalni Delfin i boisku Orlik przy ulicy Wrzosów. Po tym, jak w internecie pojawiły się zdjęcia nowego obiektu, mieszkańcy Kórnicy zaczęli głośno upominać się o podobne miejsce w swojej miejscowości.

– Widzimy, jak pięknie wygląda plac zabaw w Krapkowicach, a u nas dzieci nie mają gdzie się bawić – mówi jeden z rodziców. – To niesprawiedliwe, że nasze dzieci są pozbawione takiej możliwości.

Czy lokalne władze odpowiedzą na apel mieszkańców Kórnicy? Mają oni nadzieję, że tak, i że wkrótce ich dzieci będą mogły cieszyć się własnym miejscem do zabawy.

(matt)

Wkładomaty ułatwią zakup zniczy

W Krapkowicach, na cmentarzu komunalnym przy ulicy Staszica, pojawiła się nowość, która z pewnością ułatwi życie odwiedzającym. Dwa wkładomaty stanęły przy bramach cmentarza - od strony ulicy Staszica oraz osiedla Powstańców Śląskich. Dzięki tym urządzeniom można w każdej chwili zaopatrzyć się we wkłady do zniczy, bez konieczności szukania sklepu czy czekania na jego otwarcie.

Urządzenia oferują trzy rodzaje wkładów do zniczy.

Korzystanie z wkładomatów jest niezwykle proste. Urządzenia oferują trzy rodzaje wkładów do zniczy, w tym dwa najpopularniejsze – za 2 i 5 złotych. Aby dokonać zakupu, wystarczy wrzucić monetę do kieszeni pokrętła, a następnie przekręcić je aż do momentu zatrzymania. Po tej czynności w dolnej części wkładomatu pojawi się wybrany wkład. Cały proces jest intuicyjny i zajmuje zaledwie kilka sekund.

Bezpieczeństwo i wygoda

Wkładomaty zostały wyposażone w kamery monitorujące, które mają zabezpieczyć urządzenia przed ewentualnym wandalizmem lub próbą kradzieży. Na każdym z urządzeń zamieszczono również szczegółową instrukcję obsługi, która krok po kroku wyjaśnia, jak korzystać z wkładomatu. Nawet osoby, które nigdy wcześniej nie miały styczności z tego typu urządzeniami, bez problemu poradzą sobie z zakupem.

(matt)

Świętowali z okazji Dnia Kobiet

W niedzielę, 9 marca, sala widowiskowa Krapkowickiego Domu Kultury wypełniła się po brzegi, by świętować wyjątkowy dzień - Dzień Kobiet. Wydarzenie zgromadziło licznych mieszkańców miasta oraz gości, którzy wspólnie uczcili ten szczególny czas, poświęcony wszystkim paniom.

Główną atrakcją wieczoru był wyjątkowy koncert, podczas którego publiczność miała okazję przenieść się w muzyczną podróż przez dekady.

Główną atrakcją wieczoru był wyjątkowy koncert, podczas którego publiczność miała okazję przenieść się w muzyczną podróż przez dekady. Na scenie zabrzmiały największe przeboje polskiej muzyki rozrywkowej w wykonaniu utalentowanych artystów. W repertuarze znalazły się utwory takich legend jak Irena Jarocka, Anna Jantar, Irena Santor, Maryla Rodowicz, Zbigniew Wodecki oraz Krzysztof Krawczyk. Każdy z wykonawców przypomniał publiczności niezapomniane melodie, które na stałe wpisały się w kanon polskiej kultury muzycznej. Publiczność z entuzjazmem reagowała na każdy utwór, a na twarzach widzów gościły uśmiechy i łzy wzruszenia.

Podczas tego szczególnego wydarzenia nie zabrakło także czasu na degustację oraz kosmetyczny pokaz.

Dzień Kobiet w Krapkowickim Domu Kultury okazał się nie tylko wspaniałą okazją do świętowania, ale i sposobnością do integracji. Już teraz mieszkańcy Krapkowic z niecierpliwością czekają na kolejne podobne wydarzenia.

(matt), fot. (dl)

To były pierwsze takie zawody

1 marca 2025 roku Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Pietnej wzięła udział w I Halowych Młodzieżowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się w Gogolinie. Wydarzenie dostarczyło uczestnikom mnóstwo emocji, dobrej zabawy, a także odrobiny stresu, co jest nieodłącznym elementem rywalizacji sportowej.

Zawody były doskonałą okazją dla młodych strażaków-ochotników, aby sprawdzić swoje umiejętności, kondycję fizyczną oraz współpracę w drużynie. Mimo że drużyna z Pietnej nie stanęła na podium, jej członkowie pokazali ogromne zaangażowanie i determinację. Dla wielu z nich był to pierwszy tak duży sprawdzian, który z pewnością zapisze się w ich pamięci jako cenne doświadczenie. Choć podium tym razem nie było ich udziałem, młodzi strażacy z Pietnej nie tracą ducha. Udział w zawodach to nie tylko walka o medale, ale również nauka, rozwój i budowanie zespołowego ducha. Drużyna planuje intensywnie pracować, aby w przyszłości móc zawalczyć o lepsze wyniki.

Udział w zawodach to nie tylko rywalizacja, ale również promowanie idei strażackiej służby wśród młodzieży.

(matt), fot. (OSP Pietna)

eprasa.pl 86043cf4b1

Zespół Piersi rozgrzał Krapkowice

Sobotni wieczór, 8 marca, upłynął w Krapkowicach pod znakiem występu jednego z najpopularniejszych polskich zespołów rockowych. Zespół Piersi przyjechał do stolicy powiatu krapkowickiego by zagrać przede wszystkim dla pań z okazji Dnia Kobiet. Koncert był wyjątkowy, bo akustyczny i przygotowany przez organizatorów w kameralnej atmosferze. Sala Zamkowego Młyna została wypełniona po brzegi, a z każdym przebojem atmosfera stawała się coraz bardziej gorąca.

Sala Zamkowego Młyna pękała w szwach, a publiczność bawiła się przy największych hitach, takich jak „Bałkanica" czy „Całuj Mnie".

Zespół Piersi zagrał swoje największe hity, m.in. „Bałkanica", „O Hela!", „Całuj Mnie", „Maryna". To była ponad dwugodzinna uczta muzyczna przeplatana żartami opowiadanymi przez lidera zespołu Adama Asanova. Publiczność żywiołowo reagowała na kolejne grane utwory i chętnie włączała się do wspólnego śpiewu i zabawy. W ostatnim zagranym utworze muzycy zaprosili na scenę czterech mężczyzn, którzy w ramach niespodzianki, mogli zaśpiewać z dedykacją dla swoich towarzyszek i wszystkich zebranych pań, słynną „Bałkanicę" wraz z zespołem.

Organizatorami tego niecodziennego koncertu byli: Restauracja & Hotel Zamkowy Młyn w Krapkowicach oraz Kubica Design z Krapkowic. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawował „Tygodnik Krapkowicki".

(dl)

eprasa.pl 86043cf4b1

Radni powiedzieli „nie”

Gogolińscy radni odrzucili projekt uchwały w sprawie ustalenia stawek procentowych opłaty adiacenckiej. Temat wywołał burzliwą dyskusję już podczas prac komisyjnych.

Projekt uchwały odrzucono podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Obrady odbyły się pod koniec lutego.

Na początku wyjaśnijmy, że opłata adiacencka to opłata dotycząca właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości, których wartość wzrosła na skutek: podziału nieruchomości, scalenia i podziału nieruchomości lub budowy urządzeń infrastruktury technicznej z udziałem środków Skarbu Państwa, lub jednostek samorządu terytorialnego.

W świetle obowiązującego prawa samorządy same mogą ustalać wysokość tej opłaty. Jak miały się one prezentować w przypadku gminy Gogolin? Zgodnie z projektem uchwały w tej sprawie miały one wynieść 10% różnicy wartości w przypadku nieruchomości po podziale i wartości nieruchomości sprzed podziału oraz 15% różnicy między wartością, jaką nieruchomość miała przed wybudowaniem urządzeń infrastruktury technicznej, a wartością, jaką nieruchomość ma po ich wybudowaniu.

W uzasadnieniu do wyżej wspomnianego projektu uchwały czytamy, że wprowadzenie opłaty ma na celu m.in. „poprawić warunki życia mieszkańców”. Czy aby na pewno? Radni nie byli co do tego przekonani.

Istotne wątpliwości i jednogłośne „nie”

Głosowanie nad projektem uchwały w tej sprawie odbyło się podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie, która odbyła się 26 lutego. Nim to jednak nastąpiło, radny Gerard Konieczko wyjaśnił, że dwie komisje działające przy radzie (czyli Komisja Budżetu, Finansów i Planowania oraz Komisja Infrastruktury Komunalnej, Ładu, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, Rolnictwa i Ochrony Środowiska) negatywnie zaopiniowały projekt. Rajca wyjaśnił, że mieszkańcy gminy Gogolin już są bardzo obciążeni rozmaitymi opłatami, a także muszą borykać się z inflacją i drogimi kosztami życia. Nie bez znaczenia jest również to, że wiele osób nawet nie stać na kredyt hipoteczny, a wprowadzenie przez samorząd kolejnej opłaty przyniesie „tylko złe skutki”.

Podczas samej sesji dyskusji nad projektem uchwały już nie było. Radni jednogłośnie 15 głosami „przeciw” ją odrzucili, a zatem opłaty adiacenckiej – jak na razie – nie będzie.

(mim), fot. screen gmina Gogolin

Nowe wiaty... byleby bezpieczne

W gminie Gogolin zamontowane będą nowe wiaty przystankowe i rowerowe. Inwestycja ma poprawić komfort mieszkańców i osób korzystających z transportu publicznego. Oby tylko nie zaszkodziła... ptakom.

Łącznie zamontowanych zostanie 11 wiat przystankowych. 3 sztuki ulokowane będą przy ulicy Krapkowickiej w Gogolinie, 3 staną przy ulicy Matejki oraz po jednej przy ulicach Nowej, Spokojnej i na Wygodzie oraz przy ulicy Leśnej w Zakrzowie. Nowe wiaty przystankowe będą zamontowane także na terenach sołectw - w Malni (przy ulicy Opolskiej), Choruli (przy Placu Wiejskim) oraz Kamionku (ulicy Szkolnej).

- Wiaty rowerowe zostaną natomiast zamontowane w Gogolinie przy ul. Krapkowickiej, w pobliżu Centrum Przesiadkowego – tłumaczą gogolińscy urzędnicy.

Inicjatywa została pozytywnie przyjęta przez wielu mieszkańców gminy Gogolin. Nie brak jednak pewnych obaw. Wyraził je m.in. lokalny działacz proekologiczny Rafał Świerad w komentarzu na Facebooku.

Nowe wiaty są estetyczne, ale czy bezpieczne dla ptaków?

-Bardzo proszę, by w projektach uwzględnić temat rozbijania się ptaków o „szklane pułapki”. Lepiej to zrobić na etapie formułowania zamówienia, niż potem jak już będą stały – interweniował w komentarzu na profilu burmistrza Gogolina działacz proekologiczny Rafał Świerad.

W odpowiedzi Krzysztof Reinert zapewnił Rafała Świerada, iż uwaga zostanie uwzględniona w postępowaniu przetargowym. Liczymy na to, że włodarz dotrzyma słowa.

(mim), fot. gmina Gogolin

Gogolin chodzi

Wystartowała ciekawa akcja pt. „Gogolin Chodzi”. Inicjatywa spodobała się mieszkańcom gminy. Chętnych do maszerowania i biegania nie brakuje.

Pierwsze zajęcia biegowe już się odbyły.

Wszystkie chętne osoby zaproszone są do udziału w aktywnościach sportowych w Gogolinie. W każdy poniedziałek odbywają się tam treningi biegowe z instruktorką Anną Jadasz. Są też ciekawe zajęcia dla tych, którzy nie mogą, lub nie lubią biegać.

- Zapraszamy do udziału w akcji „Gogolin Chodzi” z instruktorką nordic walking Katarzyną Kabella w każdy czwartek marca i kwietnia – zachęca wiceburmistrz Gogolina Piotr Giecewicz.

Pierwsze zajęcia już się odbyły. Jak podaje instruktorka Katarzyna Kabella, największe wrażenie zrobiła frekwencja, która pozytywnie zaskoczyła organizatorów. Oby tak dalej.

Frekwencja pozytywnie zaskoczyła organizatorów.

(mim), fot. Piotr Giecewicz

Kościelna do remontu

Długo wyczekiwana inwestycja ma być zrealizowana w Gogolinie. Mowa o gruntownej przebudowie ulicy Kościelnej.

Ulica Kościelna wymaga remontu już od dawna.

W ramach inwestycji zostanie wymieniona nawierzchnia oraz wybudowana będzie ścieżka pieszo-rowerowa, chodnik i skrzyżowanie wyniesione, co ma wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zadanie jest dofinansowane z rządowego programu. Przyznana dotacja to 4 688 184 zł. Kwota ta pozwoli na pokrycie w 100 procentach kosztów inwestycyjnych.

(mim), fot. Google Maps

eprasa.pl 86043cf4b1

Z Weroniką Nowotny, zawodniczką AMP Futbolu rozmawia Aleksander Gawlica

Bez barier, bez granic

- Weroniko, w wieku 6 lat straciłaś nogę z powodu raka kości. Jak to doświadczenie wpłynęło na Twoje życie?

- Był to bardzo trudny moment w moim życiu. Gdy patrzę na to z perspektywy czasu, dochodzę do wniosku, że to wydarzenie w dużej mierze ukształtowało mnie jako osobę. Gdyby nie to, prawdopodobnie nie byłabym w miejscu, w którym jestem dzisiaj – nie grałabym w AMP Futbolu i nie miałabym szansy wystąpić na mistrzostwach świata. Myślę też, że wpłynęło to mocno na mój charakter. Kiedy od dzieciństwa trzeba mierzyć się z niepełnosprawnością rozwija się w człowieku siła, determinacja i większa pewność siebie.

- Co sprawiło, że zdecydowałaś się na sport i jak wyglądały Twoje początki?

- Moja przygoda ze sportem zaczęła się bardzo przypadkowo. Byłam do tego pomysłu dość sceptycznie nastawiona, ale dołączyłam do drużyny za namową mojego protetyka. Pojechałam na pierwsze zgrupowanie głównie po to, żeby zobaczyć, jak to wszystko wygląda, bez większych oczekiwań. Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się, że zostanę na dłużej. A jednak – spróbowałam i zostałam… aż do dziś. To była taka niespodzianka w moim życiu – coś, co początkowo było dla mnie zupełnie nieznane, a z czasem stało się jego bardzo ważnym elementem.

- Reprezentacja Polski kobiet w amp futbolu jest jedną z pierwszych takich drużyn w Europie. Jakie to uczucie przecierać szlaki i współtworzyć historię tego sportu?

- To niesamowite uczucie być częścią czegoś, co dopiero się tworzy. Można powiedzieć, że to my zaczęłyśmy pisać historię tego sportu w Polsce i Europie. Udało nam się nawet pojechać na pierwsze, historyczne mistrzostwa świata w Kolumbii, co było ogromnym wyróżnieniem. Bycie prekursorkami to coś wyjątkowego – świadomość, że przecieramy szlaki dla przyszłych pokoleń zawodniczek, daje ogromną satysfakcję. To wielki zaszczyt i niezwykła przygoda!

- Futbol długo był uważany za sport zdominowany przez mężczyzn. Jak to jest być częścią kobiecej reprezentacji, która przeciera szlaki dla przyszłych pokoleń?

- Piłka nożna zawsze była sportem męskim i wciąż w dużej mierze jest zdominowana przez mężczyzn. Cieszę się, że mogę być częścią kobiecej reprezentacji, tworząc coś nowego i otwierając drzwi dla kolejnych dziewczyn. Początkowo myślałam, że połączenie biegania o kulach i gry w piłkę będzie trudne, ale z czasem nabrałam wprawy. Nasza drużyna robi postępy, a my staramy się pokazać, że amp futbol ma ogromny potencjał i może przyciągać kibiców. Chcemy inspirować nie tylko osoby z niepełnosprawnościami, ale także dziewczyny, które boją się spróbować. Sport jest dla każdego, a my udowadniamy, że nawet z protezą można spełniać marzenia. W Polsce świadomość na ten temat rośnie, ale jeszcze dużo przed nami. Jeśli choć jedna osoba pomyśli: „Skoro one mogą, to ja też dam radę!", to uznamy to za sukces.

- W listopadzie 2024 roku zdobyłyście brązowy medal na mistrzostwach świata w Kolumbii. Jakie emocje towarzyszyły Ci podczas tego turnieju i w meczu o trzecie miejsce przeciwko Kenii?

- Udział w pierwszych mistrzostwach świata kobiet w amp futbolu był niezwykłym przeżyciem, pełnym ekscytacji, ale i niepewności związanej z daleką podróżą i aklimatyzacją w upalnym klimacie. Jechałam, z marzeniem o medalu. Najtrudniejszym momentem była porażka z USA, która zamknęła nam drogę do finału. Mimo rozczarowania szybko zebrałyśmy siły, by w meczu z Kenią walczyć o brąz, stawką było wszystko albo nic. Dodało nam to motywacji na boisku dałyśmy z siebie wszystko.

- Sport to rywalizacja, ale też wielka siła drużyny. Jak wygląda atmosfera w reprezentacji Polski? Czy między Wami nawiązały się przyjaźnie, które wychodzą poza boisko?

- Mogę śmiało powiedzieć, że nasza drużyna jest bardzo różnorodna – każda z nas jest inna, ale to właśnie sprawia, że tak dobrze się uzupełniamy. Kluczową rzeczą, która nas wyróżnia, jest jedność. To było szczególnie widoczne podczas mistrzostw świata w Kolumbii, zwłaszcza po przegranym meczu ze Stanami Zjednoczonymi. Był płacz, była niepewność, bo od finału dzieliło nas dosłownie kilka rzutów karnych. Następnego dnia, kiedy wyszłyśmy na boisko, stanowiłyśmy jedną drużynę – wspierałyśmy się nawzajem, walczyłyśmy nie tylko dla siebie, ale i dla całego zespołu. Wydaje mi się, że właśnie to jest naszą siłą – każda z nas czuje się odpowiedzialna za drugą. Zawsze staramy się być dla siebie wsparciem, zarówno na boisku, jak i poza nim.

- Tak jak już wspomniałam – zawsze warto spróbować. Dlaczego nie dać sobie szansy? - mówi Weronika Nowotny.

- Jakie są Twoje marzenia i cele na przyszłość związane z amp futbolem?

- Moim największym marzeniem i celem jest zdobycie złotego medalu. Myślę, że jesteśmy na dobrej drodze, aby to osiągnąć. Poza tym bardzo zależy mi na tym, żeby amp futbol kobiet się rozwijał. Idziemy w dobrym kierunku – szczególnie po mistrzostwach świata, gdzie zainteresowanie naszym sportem znacznie wzrosło. Coraz więcej osób poznaje amp futbol i przekonuje się, że ograniczenia nie muszą nas definiować. Mam nadzieję, że nasza gra inspiruje zarówno osoby z niepełnosprawnościami, jak i tych, którzy czasem tracą motywację. Ludzie często mówią, że widząc naszą walkę na boisku, sami zyskują „powera" do działania – to dowód, że to, co robimy, ma sens. Chciałabym, aby ten sport się rozwijał, a my jako reprezentacja osiągały coraz większe sukcesy.

- Niedawno otrzymałaś nagrodę specjalną „Piłkarka bez barier". Co to dla Ciebie znaczy?

- Tak, byłam na gali Opolskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie otrzymałam nagrodę specjalną „Piłkarka bez barier". To dla mnie ogromna radość i zaszczyt. Cieszę się, że region, w którym się wychowałam, docenił moje osiągnięcia i postanowił mnie uhonorować. Zaproszenie i wyróżnienie były dla mnie ogromnym, miłym zaskoczeniem, za co jestem bardzo wdzięczna.

- Czy w Twoim życiu jest jakaś kobieta – zawodniczka, trenerka, a może ktoś zupełnie spoza sportu – która była dla Ciebie inspiracją?

- Szczerze mówiąc, nigdy nie miałam jednej konkretnej osoby, którą bym się inspirowała. Zawsze wyznaczałam sobie własne cele i stawiałam poprzeczkę wysoko – czasem może nawet za wysoko, ale to już kwestia mojego charakteru i ambicji. Jeśli chodzi o sport, to ogromnym punktem odniesienia są dla mnie chłopaki z męskiej reprezentacji. Patrząc na ich poziom gry, widzę, że to zupełnie inna bajka i fajnie byłoby kiedyś dojść do podobnego poziomu w kobiecym amp futbolu. To mnie dodatkowo napędza do pracy.

- Jakie wartości, Twoim zdaniem, sport wnosi do życia kobiety?

- Wydaje mi się, że sport – zarówno dla mnie, jak i dla innych kobiet – jest ogromnym źródłem energii i motywacji do działania. To coś, co napędza nas do stawiania sobie wyzwań i ich pokonywania. W Polsce wciąż musimy mocno pracować nad tym, aby sport kobiet był bardziej widoczny i doceniany. Większość dziewczyn, poza graniem w piłkę, ma także inne obowiązki – pracę, szkołę, rodzinę – i musi to wszystko pogodzić z treningami. Bywa to trudne, zwłaszcza w okresie przygotowań do wielkich turniejów, ale każda z nas pokazuje, że potrafi znaleźć czas na rozwój i doskonalenie swoich umiejętności. Właśnie to jest w sporcie najważniejsze – uczy determinacji, organizacji, samodyscypliny i konsekwencji w dążeniu do celu.

- Dzień Kobiet to czas, kiedy mówi się o sile, determinacji i niezależności. Jaką radę dałabyś młodym dziewczynom, które marzą o sporcie, ale boją się, że to „nie dla nich"?

- Gdybym nie spróbowała, dziś bym tego żałowała. Warto dać sobie szansę – zawsze można powiedzieć „to nie dla mnie", ale najpierw trzeba spróbować. Pierwszy krok bywa najtrudniejszy, ale może otworzyć drzwi do czegoś niesamowitego. Decyzja o wejściu w świat sportu była jedną z najważniejszych w moim życiu. Sport to nie tylko radość i satysfakcja, ale też lekcja wytrwałości, odwagi i dowód na to, że ograniczenia często istnieją tylko w naszej głowie. Jeśli marzysz o sporcie, ale się wahasz, moja rada jest prosta: spróbuj! Może to właśnie stanie się Twoją największą pasją.

- Jak wyglądały początki Twojej kariery w amp futbolu? Czy napotkałaś na jakieś szczególne wyzwania związane z byciem kobietą w tej dyscyplinie?

- „Kariera" to może za duże słowo, ale moje początki były naprawdę wyjątkowe. Nigdy wcześniej nie miałam styczności ze sportem, więc wszystko było dla mnie zupełnie nowe. Dodatkowo, na co dzień nie poruszałam się o kulach, więc samo wejście na boisko w ten sposób było dla mnie ogromnym wyzwaniem. A jeszcze do tego piłka przy nodze? Koordynacja na początku była zerowa! Pierwszym krokiem było nauczenie się ponownie poruszać o kulach, potem dopiero dochodził aspekt gry – kontrola piłki, strzały, drybling. To nie było łatwe, ale jak widać, wszystkiego można się nauczyć. Dziś cieszę się, że nie poddałam się na starcie, bo teraz z każdym treningiem jest tylko lepiej.

- Czy spotkałaś się z opiniami, że amp futbol nie jest dla Ciebie – czy ktoś próbował Cię od tego odwieść?

- Nie, nie spotkałam się z takim podejściem. Bardziej ja sama na początku byłam sceptyczna. Miałam wątpliwości, czy dam radę, czy to jest coś dla mnie. Ale rozmowy z bliskimi mnie przekonały, żebym spróbowała. Zawsze mnie wspierali i widzieli, ile radości sprawia mi gra. A takim przełomowym momentem był chyba nasz pierwszy, historyczny mecz w Warszawie przeciwko Stanom Zjednoczonym. To właśnie wtedy poczułam, że to jest coś naprawdę wielkiego – a wygrywanie smakuje jeszcze lepiej!

- Co chciałabyś przekazać młodym dziewczynom, które zmagają się z niepełnosprawnością i marzą o karierze sportowej?

- Tak jak już wspomniałam – zawsze warto spróbować. Dlaczego nie dać sobie szansy? Sport może stać się kluczową częścią życia, ale nawet jeśli będzie tylko dodatkiem, to i tak wnosi mnóstwo radości, satysfakcji i pozytywnej energii. Nie warto siedzieć w domu i zastanawiać się, „co by było, gdyby". Lepiej działać, rozwijać się i zobaczyć, dokąd może nas to zaprowadzić. Sport to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim ludzie, pasja i przekraczanie własnych granic. Jeśli masz marzenia, idź za nimi – bo naprawdę możesz więcej, niż myślisz

Dziękuję za rozmowę.

Fot. Paula Duda

eprasa.pl 86043cf4b1

Strzeleczki dziękują bohaterom za walkę z powodzią

Wrzesień 2024 roku był dla gminy Strzeleczki czasem próby. Nagła powódź, która nawiedziła region, pozostawiła po sobie zniszczenia, strach i chaos, ale też ujawniła niezwykłą solidarność mieszkańców i heroiczną postawę strażaków OSP.

Wybrzmiały liczne gratulacje i podziękowania.

Strażacy zostali uhonorowani.

Do gości przemówił burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

W piątek 7 marca w Domu Kultury w Strzeleczkach odbyła się uroczystość podziękowania tym, którzy w najtrudniejszych momentach stanęli na pierwszej linii walki z żywiołem. Burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka spotkał się z druhami OSP, przedstawicielami Państwowej Straży Pożarnej, przedsiębiorcami, mieszkańcami oraz zaproszonymi gośćmi, by wyrazić wdzięczność za ich wysiłek i poświęcenie.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech, st. bryg. Piotr Dudek – Zastępca Opolskiego Komendanta PSP, a także zastępca komendanta st. bryg. mgr inż. Krzysztof Muszyński z Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach i Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Opolu. Wszyscy podkreślali, że sukces akcji ratunkowej nie byłby możliwy bez współpracy i determinacji ludzi dobrej woli.

– Strażacy, lokalne firmy, wolontariusze – to oni stali się fundamentem akcji ratunkowej. Dzięki ich zaangażowaniu udało się uratować mienie mieszkańców i ograniczyć skutki katastrofy – mówił burmistrz Marek Pietruszka.

Wrześniowa powódź uderzyła nagle, a woda wdzierała się na posesje i pola, niszcząc dobytek mieszkańców. Strażacy OSP przez wiele dni pracowali bez wytchnienia, wypompowując wodę, zabezpieczając zagrożone tereny i pomagając poszkodowanym. W akcję zaangażowali się także lokalni przedsiębiorcy i mieszkańcy, którzy dostarczali sprzęt, worki z piaskiem i posiłki.

Uroczystość w Strzeleczkach była symbolicznym przypomnieniem, że w obliczu klęski żywiołowej najważniejsza jest jedność i wzajemna pomoc.

– To, co pokazaliście w tamtych dniach, jest najlepszym dowodem na to, że wspólnie jesteśmy w stanie pokonać każdą przeciwność losu – podkreślali zaproszeni goście.

Podziękowania i gratulacje były w pełni zasłużone. Wszyscy obecni w sali bez wahania ryzykowali własnym zdrowiem, by ratować innych. Uroczystość zakończyła się symbolicznym uściśnięciem dłoni, wspomnieniami tamtych trudnych dni i podziękowaniami dla wszystkich, którzy przyczynili się do walki z powodzią.

Więcej zdjęć w galerii na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek

Sala GOK-u wypełniła się po brzegi.

Grzegorz Kasdepke odwiedził Strzeleczki

We wtorek 4 marca w Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczkach odbyło się spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke, jednym z najpopularniejszych współczesnych pisarzy dla dzieci w Polsce. To był bardzo miły czas.

To było miłe spotkanie w bibliotece.

Na początku wyjaśnijmy, że Kasdepke jest autorem licznych książek pełnych humoru, przygód i mądrych przesłań. Pełnił także funkcję redaktora naczelnego magazynu „Świerszczyk", a także jest laureatem wielu nagród literackich.

- Jego książki, takie jak Kacperiada albo Detektyw Pozytywka pomagają dzieciom poznawać świat, uczą dobrych manier, rozwijają wyobraźnię i pokazują, że nauka może być fascynującą przygodą – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach Martyna Stanowska.

W spotkaniu autorskim udział wzięło wiele dzieci. Tego dnia biblioteka pękała w szwach. Dodajmy, że udział w wydarzeniu wziął także burmistrz Marek Pietruszka.

- Autor z uśmiechem i ogromnym zaangażowaniem odpowiadał na każde z nich, udowadniając, że nie ma trudnych pytań, a ciekawość świata to prawdziwy skarb – dodaje Martyna Stanowska. - To było inspirujące i pełne śmiechu spotkanie, które na długo zostanie w naszej pamięci.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

eprasa.pl 86043cf4b1

Z myślą o mieszkańcach

Trwają prace związane z budową stacji uzdatniania wody w Dziedzicach. Budowa idzie zgodnie z planowanym harmonogramem.

Inwestycja powstaje z myślą o mieszkańcach gminy Strzeleczki i ma zapewnić im dostęp do wody o lepszej jakości.

O tym zadaniu już kilkukrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego", a o etapach jego realizacji informujemy naszych czytelników na bieżąco. Obecnie powstaje droga dojazdowa do stacji oraz zbiornik na popłuczyny. Rozpoczęto też murowanie elewacji z cegły klinkierowej. Z kolei wewnątrz budynku wykonywany jest montaż drzwi wewnętrznych oraz trwa wylewanie posadzek.

- W najbliższym czasie planowany jest też montaż technologii i urządzeń do uzdatniania wody oraz budowa instalacji fotowoltaicznej – tłumaczy burmistrz Marek Pietruszka. - Do realizacji pozostaje jeszcze montaż wiaty garażowej, agregatu prądotwórczego oraz wykonanie dróg wewnętrznych i chodników.

Włodarz dodaje, że inwestycja powstaje z myślą o mieszkańcach gminy Strzeleczki i ma zapewnić im dostęp do wody o lepszej jakości.

- Nowoczesne technologie pozwolą na skuteczniejsze uzdatnianie oraz stabilność zaopatrzenia w wodę, co przełoży się na komfort i bezpieczeństwo w jej codziennym użytkowaniu – podsumowuje Marek Pietruszka.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Darmowa kastracja

W poniedziałek 10 marca ruszył nabór wniosków o przeprowadzenie bezpłatnej kastracji i trwałego znakowania kotów na terenie gminy Strzeleczki. Wnioski można składać w Urzędzie Miejskim.

Zabiegi będą odbywać się w sposób ciągły, do czasu wyczerpania się środków przeznaczonych na ten cel w 2025 roku (tj. kwoty 5 000 zł), jednak nie dłużej niż do 3 listopada bieżącego roku.

- Jedno gospodarstwo domowe tj. prowadzone pod wspólnym adresem może zgłosić w danym roku jedno zwierzę, znajdujące się pod jego opieką – podają urzędnicy ze Strzeleczek.

Zabieg kastracji i trwałego znakowania zwierząt zostanie sfinansowany w 100% kosztów. Kwalifikację do zabiegu, ocenę stanu zdrowia i bezpieczeństwa jego wykonania, przeprowadzi lek. wet. Andrzej Skóra.

Wnioski przyjmowane są w Urzędzie Miejskim w Strzeleczkach (obowiązuje kolejność zgłoszeń). Druki dostępne są na stronie internetowej gminy Strzeleczki. Więcej informacji pod nr telefonu: 77 407 66 65.

(mim)

Nie siedź w domu, jedź na spektakl

Z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach organizuje wyjazd do Filharmonii Opolskiej na spektakl pt. „Klaps! 50 twarzy Greya". Są jeszcze wolne miejsca.

„Klaps! 50 twarzy Greya" to pikantna komedia w gwiazdorskiej obsadzie (Magdalena Lamparska, Marta Walesiak i Mateusz Damięcki). To parodia, która mruga do widza bardziej niż bohaterowie najlepszych romansów.

- Na scenie czekają na Was nie tylko błyskotliwe dialogi, szczypta pikanterii i humoru, ale także świetne piosenki, m.in. z filmu „Kabaret" i repertuaru Enrique Iglesiasa – podają organizatorzy.

Spektakl odbędzie się 31 marca w Filharmonii Opolskiej. Wyjazd o godzinie 18.00 z rynku w Strzeleczkach. Koszt biletu to 150 zł lub 120 zł. Zapisy przyjmowane są jeszcze do 18 marca w biurze Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach.

(mim)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

eprasa.pl 86043cf4b1

Będzie jaśniej i oszczędniej

Od wakacji mieszkańcy gminy Walce będą mogli cieszyć się jaśniejszym, bardziej ekologicznym i ekonomicznym oświetleniem. Gmina planuje zmodernizowanie infrastruktury oświetleniowej we wszystkich dziewięciu waleckich sołectwach.

Infrastruktura oświetleniowa w gminie Walce zostanie zmodernizowana. W środę, 26 lutego, podpisano umowę na realizację tego przedsięwzięcia z firmą z sąsiedniego Głogówka. Zakres prac obejmuje wymianę 500 opraw oświetleniowych wraz z okablowaniem, zabezpieczeniami oraz wykonanie prac pomiarowych. Wartość zadania wynosi 713 800 zł, z czego 571 040 zł pochodzi z dofinansowania w ramach Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych "Rozświetlamy Polskę".

- Rozpoczęcie prac planowane jest na drugą połowę kwietnia - informuje Maria Wacław, sekretarz gminy Walce. - Zgodnie z umową, ostateczny termin zakończenia inwestycji to 26 czerwca 2025 roku.

Nowe oświetlenie nie tylko poprawi komfort mieszkańców, ale również przyczyni się do znacznych oszczędności.

- Zgodnie z audytem energetycznym, wymiana tradycyjnych opraw sodowych na energooszczędne lampy LED oraz zastosowanie redukcji mocy w godzinach nocnych ograniczy zużycie energii elektrycznej o 76% w stosunku do obecnego poboru - podkreśla sekretarz gminy.

(ap)

Owocne spotkanie młodzieży z Walec i Kobylicy

W minionym tygodniu w gminie Walce przebywała 20-osobowa grupa młodzieży z partnerskiej Kobylnicy. Dla gości przygotowano wiele atrakcji.

Obóz był kontynuacją długoletniej współpracy między samorządami.

Wizyta odbyła się w dniach 24-28 lutego. Po przyjeździe do Walec z młodzieżą w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach spotkali się wójt gminy Walce Rafał Miczka oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach Rafał Magosz.

Obóz był kontynuacją długoletniej współpracy między samorządami. Gminny Ośrodek Kultury w Walcach zadbał o to, by goście nie mieli czasu na nudę. W programie znalazły się zajęcia na terenie gminy, takie jak warsztaty kroszonkarskie, dzień sportowy w Publicznej Szkole Podstawowej w Walcach czy zwiedzanie Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego w Brożcu. Młodzież wzięła też udział w ciekawych wyjazdach - do Fabryki Robotów i zamku w Mosznej, na pływalnię w Kędzierzynie-Koźlu oraz do Czech, gdzie w zimowych warunkach grupa zdobyła szczyt Pradziada.

W przyszłości planowane są kolejne wspólne inicjatywy, które pozwolą kontynuować tę owocną współpracę i umożliwią dalsze zacieśnianie relacji między mieszkańcami.

(mar)

Ku czci ofiar Tragedii Górnośląskiej

Rok 2025 w gminie Walce został ogłoszony „Rokiem Tragedii Górnośląskiej". Uchwała przyjęta przez radnych na ostatniej sesji 6 marca to nie tylko wyraz pamięci o dramatycznych wydarzeniach z 1945 roku, ale także gest skierowany ku świadkom historii, którzy nadal żyją na terenie gminy.

Uchwała upamiętnia tragedię z 1945 roku, gdy Armia Czerwona dopuściła się zbrodni na cywilach. Wiele osób deportowano do obozów w ZSRR, a po wojnie komunistyczne władze represjonowały podejrzanych o "niewłaściwe" pochodzenie, zsyłając ich do obozów pracy. Sejmik Województwa Opolskiego, Śląskiego i Sejm RP ogłosiły rok 2025 rokiem upamiętnienia 80-lecia Tragedii Górnośląskiej. Decyzja gminy o ogłoszeniu roku 2025 jako Roku Tragedii Górnośląskiej honoruje świadków tych wydarzeń. To okazja do edukacji i przypomnienia o historii Śląska, wpływającej na tożsamość regionu. Upamiętnienie ma na celu oddanie hołdu ofiarom. Ma stanowić ostrzeżenie przed okrucieństwem wojny. Ma także zachęcić do budowania pokoju i porozumienia między narodami. Ważne jest zachowanie pamięci o tych wydarzeniach dla przyszłych pokoleń.

(ap)

Nowa Akademia Siatkówki SPS Walce

Z początkiem nowego roku w SPS Walce rozpoczęła działalność Akademia Siatkówki. Nowo powstała sekcja dziewcząt, pełna pasji i zaangażowania, rozpoczęła swoją przygodę z siatkówką. To właśnie te młode zawodniczki mają stać się przyszłością klubu i - jak zapowiadają władze SPS Walce - prawdziwymi liderkami, które wkrótce będą zdobywać medale i puchary.

Kuźnia sportowych talentów.

Akademia, której głównym celem jest rozwój sportowy, to miejsce, w którym młode talenty siatkarskie mogą doskonalić swoje umiejętności pod okiem doświadczonych trenerów. Władze klubu wierzą, że systematyczna praca na treningach oraz determinacja zawodniczek w dążeniu do doskonałości przyniosą nie tylko rozwój umiejętności, ale także przyszłe sukcesy. Czas pokaże, jak szybko ich wysiłek przełoży się na sportowe triumfy, jednak przed zawodniczkami stoi jeszcze wiele ciężkiej pracy, która – najpewniej – zaowocuje wspaniałymi osiągnięciami.

Akademia Siatkówki SPS Walce to doskonała okazja dla młodych dziewczyn, by stawiać pierwsze kroki w świecie siatkówki, a także szansa na rozwój w tym fascynującym sporcie. Z całą pewnością, w niedalekiej przyszłości, będziemy świadkami niejednego sukcesu tej grupy utalentowanych zawodniczek.

(ag) fot. (SPS Walce)

Stradunia tańczyła i pomagała. Zebrano 10 tysięcy złotych

Dobra zabawa i pomaganie mogą iść ze sobą w parze, udowodnili uczestnicy balu sportu. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia oraz klub piłkarski LZS Stradunia zaprosili 22 lutego do sali Ochotniczej Straży Pożarnej, aby wspólnie świętować końcówkę karnawału i zaangażować się charytatywnie.

- Bal sportu w Straduni to już tradycja u nas w sołectwie - wyjaśnia Marek Ochlast, współorganizator i prezes stowarzyszenia Rozwoju Wsi Stradunia. - Pierwsza taka impreza odbyła się w 2006 roku. Mimo, że straduńscy zawodnicy i działacze się zmieniają, tradycja balu pozostała i rozrosła się do naprawdę dużej imprezy, jak na naszą miejscowość.

Także w tym roku mieszkańcy Straduni i okolicznych miejscowości licznie odpowiedzieli na zaproszenie organizatorów. Wydarzenie przyciągnęło również gości z innych części województwa oraz z sąsiedniego województwa śląskiego.

- Atmosfera była niesamowita, goście fantastyczni, a zabawa trwała do białego rana - cieszy się współorganizator. - Ale oprócz dobrej zabawy udało się zrobić coś naprawdę ważnego. Jak zapowiadaliśmy, zorganizowaliśmy zbiórkę na leczenie i rehabilitację Piotrusia i Pawełka, naszych małych sportowców-wojowników.

Zabawa trwała do wczesnych godzin porannych.

Uczestnicy balu i sponsorzy wykazali się hojnością. Łącznie udało się podczas sobotniego wieczoru zebrać 8 200 złotych.

- Każdy z chłopczyków otrzymałby po 4 100 złotych, jednak jako organizatorzy wraz z LZS Stradunia postanowiliśmy zaokrąglić kwotę do równych 5 000 złotych dla każdego małego sportowca - mówi Marek Ochlast.

Zebrane pieniążki zostały już wpłacone na subkonta chłopaków w fundacjach, które dla nich zbierają fundusze na leczenie i rehabilitacje, a organizatorzy i mieszkańcy planują już przyszłoroczną okrągłą dwudziestą rocznicę balu sportu.

(ap), fot. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia

eprasa.pl 86043cf4b1

Integracja i rozwój ponad granicami

Powódź w Ceskiej Vsi zachwiała planami, ale nie złamała ducha współpracy. Po ubiegłorocznych problemach związanych z powodzią w Ceskiej Vsi projekt „Wspólne życie bez granic - wspólny Śląsk" wraca na właściwe tory. Wznowiono zajęcia językowe i sportowe, a przed mieszkańcami gmin Walce i Ceska Ves szereg wydarzeń integracyjnych.

Realizacja projektu „Wspólne życie bez granic - wspólny Śląsk" nabiera tempa.

Po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej usuwaniem skutków powodzi, która jesienią ubiegłego roku nawiedziła Czechy, polsko-czeski projekt nabiera nowego tempa. Współpraca między gminami Walce i Ceska Ves, realizowana w ramach programu „Wspólne życie bez granic – wspólny Śląsk", ponownie ruszyła pełną parą.

25 i 26 lutego w Rejviz odbyło się spotkanie przedstawicieli obu gmin, podczas którego ustalono nowe terminy wydarzeń i sposoby realizacji poszczególnych zadań.

- Po odwołaniu szeregu imprez zaplanowanych na jesień ubiegłego roku i sporym opóźnieniu w realizacji zajęć stałych na nowo musieliśmy ułożyć cały kalendarz wydarzeń w obu gminach co nie było łatwym zadaniem - informuje Rafał Magosz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach.

Szczególnie, że wiele obiektów publicznych w Ceskiej Vsi nadal pozostaje zamkniętych, a stadion oraz część dróg zostały zniszczone przez wodę. Pomimo tych trudności partnerzy projektu znaleźli rozwiązania, które pozwolą kontynuować działania.

Była okazja do spróbowania swoich sił na torach dla narciarzy biegowych. Dodatkowo w Rejviz zorganizowano warsztaty dla koordynatorów projektu, które poprowadził Stanislav Frühauf – doświadczony trener, który w przeszłości szkolił czeską reprezentację kobiet w narciarstwie biegowym.

- U czeskiego sąsiada ruszyły zajęcia z j. polskiego i treningi unihokeja, a w Polsce trwają zajęcia unihokeja i nauka języka czeskiego – dodaje Rafał Magosz.

Oprócz stałych zajęć edukacyjnych i sportowych organizatorzy przygotowali także większe wydarzenia integracyjne. Pierwsze z nich dla dzieci i młodzieży odbędzie się już 21 marca – to wyścig na hulajnogach z okazji pierwszego dnia wiosny. Start przewidziano przy szkole podstawowej w Walcach, a do udziału zaproszona została młodzież z całej gminy Walce oraz spora grupa młodzieży z Ceskiej Vsi. Trasa rywalizacji poprowadzi ulicami polskiej miejscowości.

Kolejnym punktem projektu będzie wystawa stołów wiosennych zaplanowana na 6 kwietnia w stodole w Brożcu.

- Impreza ta zastąpi odwołaną we wrześniu wystawę stołów jesiennych, a swoje kulinarne umiejętności zaprezentują lokalne koła gospodyń wiejskich, koła Śląskich Kobiet Wiejskich oraz ich czeskie odpowiedniki - mówi Rafał Magosz, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach.

Projekt pozwala na wymianę doświadczeń, integrację społeczną i rozwój lokalnych inicjatyw.

Na stołach pojawią się tradycyjne potrawy wielkanocne oraz wiosenne przysmaki charakterystyczne dla obu regionów.

Organizatorzy zapowiadają, że wszystkie wydarzenia będą szeroko promowane za pośrednictwem internetu, mediów społecznościowych, lokalnej prasy i radia. Zapraszają także mieszkańców do aktywnego udziału zarówno w zajęciach stałych, jak i planowanych wydarzeniach plenerowych.

(laba), fot. (GOK Walce)

Pomimo trudności związanych z ubiegłoroczną powodzią organizatorzy nie poddali się i kontynuują działania, które łączą mieszkańców przygranicznych gmin.

Interreg Współfinansowane przez Unię Europejską
Czechy – Polska

„Wspólne życie bez granic - wspólny Śląsk"
CZ.11.04.02/00/23_003/0000086

#gokWalce gmina WALCE brzmi dobrze Česká Ves

eprasa.pl 86043cf4b1

Będzie rozbudowa ul. Myśliwca

6 marca w Urzędzie Wojewódzkim w Opolu burmistrz Zdzieszowic, Sylwester Gidel, podpisał umowę na dofinansowanie kluczowej inwestycji drogowej w mieście. Dzięki środkom z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz wkładowi własnemu gminy, udało się zabezpieczyć finansowanie w wysokości 3 277 857,10 zł na rozbudowę ul. Myśliwca. Całkowity koszt projektu przekroczy 4,5 mln zł.

To kolejny krok w kierunku modernizacji infrastruktury drogowej w Zdzieszowicach.

Projekt zakłada nie tylko wymianę nawierzchni drogowej, ale również kompleksową modernizację infrastruktury sanitarnej, elektrycznej i gazowej. Dzięki temu ul. Myśliwca zyska nie tylko nowoczesny wygląd, ale także zwiększy się jej funkcjonalność i bezpieczeństwo dla mieszkańców oraz użytkowników. Prace związane z rozbudową mają zostać zrealizowane jeszcze w tym roku.

(matt), fot. Fb Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

Świętowali bez ograniczeń

Tłusty czwartek był doskonałą okazją do spotkania seniorów.

Seniorzy z Domu Dziennego Pobytu „Jarzębina" w Zdzieszowicach świętowali w tłusty czwartek. W tym wyjątkowym dniu na stole królowały własnoręcznie przygotowane pączki i oponki. Było słodko, radośnie i bardzo wesoło.

Tłusty Czwartek to święto, które nie może obyć się bez pączków, ale w „Jarzębinie" postawiono na różnorodność. Oprócz tradycyjnych pączków na stole znalazły się również oponki oraz inne słodkie przekąski. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a uśmiechy na twarzach seniorów były najlepszym dowodem na to, że smakołyki były pyszne. Tego dnia nikt nie przejmował się dietą czy kaloriami.

(matt), fot. fb DDP „Jarzębina" i „Stokrotka" w Zdzieszowicach.

Na stole królowały własnoręcznie przygotowane pączki i oponki.

Uśmiechy, kwiaty i pyszności

8 marca to data, która co roku przypomina nam o wyjątkowości kobiet. W Oleszce postanowiono uczcić ten dzień w sposób szczególny nieco wcześniej, organizując spotkanie, które na długo pozostanie w pamięci uczestniczek. Frekwencja, jak zwykle, dopisała, a atmosfera była pełna ciepła, uśmiechów i życzliwości.

Frekwencja, jak zwykle, dopisała, a atmosfera była pełna ciepła, uśmiechów i życzliwości.

Sołectwo Oleszka zadbało o to, by każda z przybyłych kobiet poczuła się wyjątkowo. Jedną z największych atrakcji spotkania był pokaz kosmetyków, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Panie miały okazję zapoznać się z trendami w świecie beauty. To była doskonała okazja nie tylko do zdobycia nowej wiedzy, ale także do wspólnych rozmów i wymiany doświadczeń.

Nie mogło zabraknąć również pysznego poczęstunku, o który zadbało Koło Gospodyń Wiejskich „Melodia smaku". Na stołach pojawiły się ciasta, deserki i inne smakołyki, które zachwyciły podniebienia wszystkich uczestniczek. Dzień Kobiet w Oleszce był okazją do integracji, rozmów i wspólnego świętowania. Organizatorzy po raz kolejny udowodnili, że potrafią zadbać o każdy szczegół, tworząc wyjątkową atmosferę. To właśnie takie inicjatywy przypominają, jak ważne są kobiety w naszym życiu i jak wiele radości można czerpać z bycia razem.

(matt), fot. sołectwo Oleszka

Sprawozdanie, plany i wyróżnienia

W Jasionej odbyło się walne zebranie sprawozdawcze. Podczas spotkania podsumowano miniony rok i wyróżniono zasłużonych strażaków.

OSP KSRG Jasiona podsumowała rok i uhonorowała swoich bohaterów – służba, która zasługuje na najwyższe uznanie!

1 marca 2025 roku w remizie OSP KSRG Jasiona odbyło się walne zebranie sprawozdawcze, podczas którego podsumowano miniony rok działalności jednostki, omówiono wyzwania oraz plany na przyszłość. To ważne wydarzenie było również okazją do uhonorowania zasłużonych druhów, którzy swoją służbą i zaangażowaniem przyczyniają się do bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

Jednym z najważniejszych momentów wieczoru było wręczenie Srebrnych Medali za Zasługi dla Pożarnictwa. Te zaszczytne odznaczenia otrzymali: Józef Malkusz, Robert Gąsienica oraz Patryk Baron. Medale wręczył burmistrz Zdzieszowic, Sylwester Gidel, który podziękował wyróżnionym za ich poświęcenie, oddanie i nieustanną gotowość do niesienia pomocy.

(matt), fot. fb burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

eprasa.pl 86043cf4b1

MGOKSiR Zdzieszowice: Nowa energia pod nowym kierownictwem i wsparciem burmistrza

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach przechodzi prawdziwą metamorfozę. Od momentu objęcia stanowiska przez nowego dyrektora Pawła Gołdyna, placówka rozwija się w szybkim tempie, oferując mieszkańcom jeszcze więcej atrakcji kulturalnych i sportowych. Co więcej, ten dynamiczny rozwój nie byłby możliwy bez wsparcia burmistrza Sylwestra Gidla, który wyraźnie stawia na kulturę i rekreację jako kluczowe elementy budowania silnej społeczności lokalnej.

Dobra współpraca burmistrza Sylwestra Gidla z nowym, energicznym dyrektorem MGOKSIR Pawłem Gołdynem zapowiada dynamiczny rozwój zdzieszowickiego ośrodka kultury i sportu.

Nowa wizja, nowe możliwości

Nowe spojrzenie i zaangażowanie, sprawiają, że mieszkańcy Zdzieszowic mogą czuć powiew świeżości w ofercie kulturalnej i sportowej miasta. Dzięki owocnej współpracy, ośrodek zyskuje na znaczeniu, a organizowane wydarzenia przyciągają coraz większe grono uczestników.

Siła MGOKSiR-u to ludzie. Sukces Ośrodka nie byłby możliwy bez zaangażowanego zespołu pracowników, którzy z pasją i oddaniem dbają o to, by każda inicjatywa była dopracowana w najdrobniejszych szczegółach. To właśnie ich kreatywność, zapał i profesjonalizm sprawiają, że ośrodek tętni życiem, a organizowane przez nich wydarzenia mają wyjątkowy charakter. Tworzą zgrany zespół, dla którego praca to nie tylko obowiązek ale przede wszystkim misja dostarczania mieszkańcom najwyższej jakości rozrywki i kultury.

Dowodem na rozwój MGOKSiR jest organizacja innowacyjnych i wartościowych wydarzeń. 23 lutego, w ramach cyklu „Nieoczywiste Talenty", mieszkańcy mogli podziwiać niezwykłe prace Moniki Kalli, która zaprezentowała swoje artystyczne noże. Było to jedno z wielu spotkań, które mają na celu promowanie pasji i talentów mieszkańców. Na początku marca na scenie zdzieszowickiego ośrodka kultury miał miejsce występ Abelarda Gizy, który wypełnił salę widowiskową po brzegi. Z kolei 8 marca, z okazji Dnia Kobiet, odbył się wyjątkowy „Koncert Gwiazdorski – Muzyczna Szafa Gra". Publiczność mogła usłyszeć ponadczasowe utwory Louisa Armstronga, Andrzeja Zauchy, Eltona Johna czy Michaela Jacksona w znakomitych aranżacjach. To wydarzenie pokazało, że MGOKSiR aspiruje do miana instytucji oferującej wysoką jakość artystyczną.

Już w dniach 5-6 kwietnia 2025 roku odbędzie się Kiermasz Wielkanocny - duża impreza plenerowa o charakterze folklorystycznym, która będzie hołdem dla bogatych tradycji Śląska Opolskiego związanych ze Świętami Wielkanocnymi. Podczas wydarzenia mieszkańcy i goście będą mogli podziwiać regionalne rękodzieło, tradycyjne stroje ludowe oraz występy zespołów folklorystycznych.

Dni Zdzieszowic 2025 - wielkie wydarzenie już w czerwcu!

Kulminacją nowej jakości w działalności MGOKSiR będą Dni Zdzieszowic, które odbędą się w dniach 13-14 czerwca 2025 roku. Dzięki ścisłej współpracy burmistrza i dyrektora MGOKSiR, tegoroczna edycja zapowiada się fantastycznie, a mieszkańcy mogą spodziewać się prawdziwej uczty kulturalnej i rozrywkowej. W programie: Sarsa – charyzmatyczna wokalistka, znana z hitów „Naucz mnie" i „Zapomnij mi", Michał Szpak – artysta o niezwykłej scenicznej osobowości i charakterystycznym głosie i Kabaret Paranienormalni – gwarancja doskonałej zabawy i humoru na najwyższym poziomie. Pokazy strongmanów – widowiskowe konkurencje, w których najsilniejsi ludzie w Polsce zaprezentują swoje niezwykłe możliwości. A to nie wszystko. Obchodom będą towarzyszyć liczne zawody sportowe organizowane w ramach Tygodnia Sportu. Będzie jeszcze wiele innych niespodzianek, których organizatorzy na chwilę obecną nie chcą zdradzać.

Występ Abelarda Gizy przyciągnął do Zdzieszowic prawdziwe tłumy.

Sport i rekreacja w centrum uwagi

Dyrektor MGOKSiR, kładzie również ogromny nacisk na rozwój sportu i aktywności fizycznej w mieście. Regularne zajęcia pilatesu, zumby i jogi cieszą się coraz większym zainteresowaniem, a plany na przyszłość obejmują jeszcze więcej wydarzeń promujących zdrowy tryb życia. W ramach współpracy z gminą Leśnica zorganizowana zostanie impreza „Setka z Sąsiadem" – 100 km do pokonania w kilku cyklicznych rajdach pieszych. 15 marca we współpracy ze Stowarzyszeniem OldRuch Zdzieszowice Masters odbędzie się Turniej Piłki Ręcznej Kobiet Masters o puchar Burmistrza Zdzieszowic.

MGOKSiR, przy wsparciu burmistrza, udowadnia, że kultura i sport mogą stanowić ważny element rozwoju miasta. Dzięki ich zaangażowaniu mieszkańcy Zdzieszowic mogą cieszyć się coraz bogatszą ofertą wydarzeń i poczuć , że ich miasto zmienia się na lepsze.

- Zachęcamy do śledzenia naszych mediów społecznościowych i zainstalowania aplikacji mobilnej gminy Zdzieszowice gdzie znajdują się wszystkie informacje o organizowanych wydarzeniach – mówi Paweł Gołdyn, dyrektor zdzieszowickiego MGOKSiR-u - Serdecznie zapraszamy do udziału w nadchodzących atrakcyjnych imprezach.

(marr), fot.(MGOKSiR Zdzieszowice)

Gorące aktualności

Zapewne wszyscy jesteśmy pod wrażeniem nietypowej sytuacji sprzed półtora tygodnia, jaka miała miejsce w Gabinecie Owalnym Białego Domu – siedzibie prezydenta USA, na spotkaniu Donalda Trumpa z Wołodymyrem Zełeńskim. I nie możemy twierdzić, że nas to nie obchodzi, bo m.in. od takich rozmów zależy nasza przyszłość i bezpieczeństwo, bowiem wojna w Ukrainie toczy się za granicą RP.

Minione czasy chyba nie przyzwyczaiły nas do podobnych obrazków, gdzie prezydent Stanów Zjednoczonych kłóci się i targuje niczym straganiarka z inną głową państwa. Takie spotkania są bowiem już finalnym efektem wcześniejszych rozmów i ustaleń. A rzecz dotyczyła pewnego dilu pomiędzy USA a Ukrainą, która miała otrzymać jakieś gwarancje tak bardzo i dla nas upragnionego pokoju i zabezpieczenia przed zakusami terytorialnymi Rosji, w zamian za udostępnienie Ameryce złóż rzadkich minerałów, wykorzystywanych w zaawansowanych technologiach, a których brak Amerykanom. Zełeński chciał jakichś zabezpieczeń militarnych, tymczasem Trump potraktował tę propozycję, jako zadośćuczynienie za oferowaną, dotychczasową pomoc militarną Ukrainie. No i czy umowa była wcześniej uzgodniona czy nie, czy cokolwiek przyniosły wcześniejsze rozmowy Trumpa z prezydentem Francji i premierem Wielkiej Brytanii, to wyszła z tego karczemna awantura i wyproszenie Zełeńskiego z Białego Domu. Niektórzy potem twierdzili, że przywódca Ukrainy zachował się nieodpowiedzialnie i że to była jedyna szansa na osiągnięcie jakiegoś pokoju, jednakże Trump nie dawał takich gwarancji, zachowując się przy tym nie jak prezydent, a w najlepszym razie jak biznesmen, niepomny na rolę, jaką USA odgrywa we współczesnym świecie.

A rola to niebagatelna, bo kraj ten, stojący na czele nie tylko NATO, ale i innych paktów militarnych, stara się ingerować wszędzie tam, gdzie zagrożona jest demokracja. Przynajmniej tak nam się do tej pory wydawało. To, że przy okazji Amerykanie zawsze starali się robić jakieś interesy w takich wypadkach, to już inna sprawa. Bo albo owo zapalne miejsce położone było strategicznie, albo miało zasoby mineralne albo, wiązano się umową na zakup amerykańskiego uzbrojenia i technologii. I my – Polacy, też święcie wierzyliśmy w siłę i bezinteresowność USA, jako partnera w NATO. Okazuje się, że zbyt naiwnie. Bo tak, jak dla przywódców europejskich, co pokazała ostatnio konferencja głów państw w Londynie (czemu nie w Polsce??) na którą nie zaproszono przywódców krajów nadbałtyckich, też należących do NATO i ich bagatelizacja, jako mało znaczących, co już jest pewnym pogwałceniem zapisów umowy, tak dla USA niektóre odległe kraje niemal nic nie znaczą.

Bo gdzie Ameryka, a gdzie Ukraina? A gdzie Polska? Dlaczegoż by amerykańscy żołnierze mieliby przelewać krew gdzieś na drugiej półkuli? Tak przynajmniej twierdzi Trump, negując wszystkie zasady sojuszy militarnych, bo chyba miał na względzie całą Europę. I jakże marna okazała się nasza – Polski pozycja. No bo z polskim prezydentem Trump rozmawiał parę minut, a z innymi głowami państw, po parę godzin. No i słyszymy o Prezydencie Francji, jako głowie państwa, tudzież o Premierze Wielkiej Brytanii jako najważniejszym. I nie jest to wcale król Karol III czy premier Francji, który nawet nie wiadomo, jak się nazywa. Podobnie w Niemczech. Mamy ustrój kanclerski, więc to kanclerz, czyli premier, a nie nieznany szeroko prezydent, jest jedyną głową państwa, mogącą podejmować ważkie decyzje. A u nas? Jedzie do USA prezydent i niczego nie załatwia. Ani gwarancji militarnych, w tym w Ukrainie, ani ciągłości amerykańskich baz w Polsce, będących jakimś tam gwarantem bezpieczeństwa. Nasz premier, obojętnie z jakiej partii, jest raczej marginalizowany, choć prezydent nie jest w stanie podejmować, przynajmniej u nas, żadnych decyzji natury polityczno – gospodarczej, bo nie ma takiego posadowienia w Konstytucji RP.

I drażniącym może być nad wyraz wykrzykiwanie haseł przez kandydatów na Prezydenta RP w toczącej się kampanii wyborczej. Słyszymy w nich o walce z drożyzną, zapewnienia większego parasola socjalnego, o ograniczeniu lub rozszerzeniu praw kobiet, silnej złotówce i tym podobne. A jakże to panie przyszły prezydencie chcesz tego dokonać, skoro masz słaby, by nie powiedzieć żaden wpływ na polską gospodarkę? Możesz składać jakieś tam swoje projekty ustaw, ale to większość sejmowa musi je przegłosować. Pan (czy pani) masz dobrze wyglądać i jak to się mówi „ładnie pachnieć". Ewentualnie reprezentować nasz kraj w zgodzie z premierem i parlamentem, jak to czyni prezydent Niemiec czy król Karol III. Byle nie tak, jak prezydent Putin.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 86043cf4b1

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a, tel. 77 4662065, e-mail: info@budopap.pl www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

TRANS-PEL Piotr Pełka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul.Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WALCE

w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego gminy Walce

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39, art. 46 pkt. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Walce uchwały nr XI/81/2024 z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego gminy Walce oraz rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla sporządzanego dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu ogólnego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18 kwietnia 2025 roku.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy w Walcach, ul. Mickiewicza 18, 47-344 Walce lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: ug@walce.pl (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym) lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Wnioski wnoszone na piśmie należy kierować na adres: Wójt Gminy Walce, ul. Mickiewicza 18, 47-344 Walce z podaniem imienia i nazwiska (osoba fizyczna lub prawna) lub nazwy jednostki organizacyjnej (nieposiadającej osobowości prawnej) i adresu, oraz oznaczenia nieruchomości, której wniosek dotyczy.

Jednocześnie informuję o organizacji spotkania informacyjnego dotyczącego rozpoczętej procedury sporządzenia planu ogólnego gminy Walce, które odbędzie się w dniu 26 marca 2025 r. w godzinach 15:30 – 17:30 w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach, ul. Opolska 23A, 47-344 Walce.

Formularze wniosków dostępne są na stronie internetowej Urzędu Gminy w Walcach pod adresem www.bip.walce.pl, w zakładce: AKTY PRAWNE > Gospodarka przestrzenna > Plan ogólny gminy.

Z dostępną dokumentacją sprawy zapoznać się można w siedzibie Urzędu Gminy w Walcach, ul. Mickiewicza 18, 47-344 Walce, pokój nr. 14, w godzinach pracy Urzędu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Walce.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – Dz. Urz. UE L z 2016 r. Nr 119, str. 1 z późn. zm., informuję, że administratorem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia planu ogólnego gminy Walce, jest Wójt Gminy Walce, ul. Mickiewicza 18, 47-344 Walce. Informacja na temat zasad ochrony danych osobowych osób fizycznych, w związku z ich przetwarzaniem, dostępna jest na stronie internetowej – BIP Urzędu Gminy w Walcach pod adresem bip.walce.pl w zakładce Polityka Prywatności oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Walcach, ul. Mickiewicza 18, 47-344 Walce.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 8a upzp w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Walce danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planistycznego, prawo dostępu do informacji o źródle pochodzenia danych osobowych osoby fizycznej, której dane dotyczą, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g ww. rozporządzenia, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Walce
/-/ Rafał Miczka

eprasa.pl 86043cf4b1

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Henryk Kandora
ze Steblowa
ur.28.02.2025 r.
syn Weroniki i Roberta
waga 3535 g, wzrost 57 cm

Amelia Cepak
z Górażdży
ur.02.03.2025 r.
córka Pauliny i Marcela
waga 2085 g, wzrost 44 cm

Katarzyna Szabat
z Nysy
ur.01.03.2025 r.
córka Aldony i Marka
waga 3110 g, wzrost 54 cm

Stasiu Nowakowski
z Ligoty Prószkowskiej
ur.01.03.2025 r.
syn Natalii i Pawła
waga 3100 g, wzrost 53 cm

Eryk Cieluch
z Malni
ur.03.03.2025 r.
syn Ewy i Jacka
waga 3555 g, wzrost 53 cm

Daniel Tomczyszyn
z Nysy
ur.25.02.2025 r.
syn Ewy i Adriana
waga 3160 g, wzrost 53 cm

Natan Zmarzły
z Łąki Prudnickiej
ur.06.03.2025 r.
syn Zuzanny i Kacpra
waga 3245 g, wzrost 52 cm

Alan Bej
ze Ścinawy Nyskiej
ur.05.03.2025 r.
syn Wiktorii i Przemysława
waga 3860 g, wzrost 56 cm

Mikołaj Gach
z Walec
ur.05.03.2025 r.
syn Natalii i Marcina
waga 4035 g, wzrost 53 cm

Franciszek Siedlecki
ze Strzelec Opolskich
ur.05.03.2025 r.
syn Joanny i Tomasza
waga 3445 g, wzrost 52 cm

Maja Melnychuk
z Góry św. Anny
ur.05.03.2025 r.
córka Anny i Ivana
waga 3775 g, wzrost 57 cm

Bartłomiej z Nysy
ur.06.03.2025 r.
syn Agaty i Łukasza
waga 3825 g, wzrost 55 cm

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIAserwis
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Odróżniajcie!

Odwieczną rolą sędziów, prawników, dziennikarzy, filozofów jest oddzielanie fikcji od prawdy. Od zarania dziejów prawda dla człowieka jest czymś, czego potrzebujemy i do czego dążymy. To ona pozwala nam stawać się ludźmi autentycznymi, wiarygodnymi.

A z biegiem lat z tą autentycznością mamy coraz większy problem. I powiem szczerze, że szlag mnie trafia, gdy widzę tę spotęgowaną ściemę wygenerowaną przez sztuczną inteligencję w postaci fejkowych postów i zdjęć w internecie. I niektórzy wierzą, że te wszystkie ludzkopodobne twory są prawdziwe. Guzik prawda, bzdura.

Coraz więcej osób, a w tym przede wszystkim seniorów, wierzy, że obrazki wygenerowane przez sztuczną inteligencję są prawdziwe, a ich bohaterowie, to atencjusze, którzy tylko czekają na miliony komentarzy z pochwałami. Jak te sztuczki działają? Ano bardzo prosto. Sztuczna inteligencja wykorzystuje wizerunek np. chłopczyka, chłopki lub chłopa, którzy w rękach trzymają jakieś rękodzieła (koguty wyklejone ze słomy, makiety statków stworzone z patyczków do uszu, albo lodowe rzeźby etc.). Do tego musi być zamieszczony obowiązkowy podpis w stylu „zrobiłem to z tak wielką miłością, ale jestem smutny, bo nikt tego nie docenił". Niestety, sztuczna inteligencja tworzy takie konglomeraty słowno-obrazkowe w sposób bardzo realistyczny. Poziom autentyczności jest tak wysoki, że osoby niemające wystarczającego obycia z komputerowymi możliwościami w to wszystko wierzą. No i pod postami masowo komentują, sypiąc pochwałami.

No na litość boską! Aż trudno uwierzyć, że to wszystko się dzieje. Po co chwalić coś, co nie istnieje i co stworzy komputer? Żadne to rękodzieło i żadna to prawda. Pół biedy, gdy są to „titanicki" stworzone z zapałek. Gorzej jak są to wizerunki dzieci, które „proszą" w komentarzu o pomoc lub o napisanie „amen" jakby Bóg był ograniczony i nie wiedział jak tym „ludziom" pomóc. I ludzie w to wierzą. Piszą „amen", życzą zdrowia i chcą pomagać tym wirtualnym tworom. Paranoja.

Takich fejkowych obrazów powstają miliony każdego dnia. Są wyklejanki z życzeniem „smacznej kawusi", pieski, kotki, Jezuski, Maryjki, Aniołki, kartki. Sztuczna inteligencja robi z religijności totalny galimatias. Podajmy kolejny przykład: stoi starszy duchowny w albie i stule. Wygląda autentycznie jak prawdziwy ksiądz. Trzyma wielki głaz, na którym napisane jest zdanie „wielu przeczyta, ale niewielu odpowie. Jeśli Bóg wielokrotnie uratował Ci życie, umi.eść (zachowaliśmy pisownię oryginalną) czerwone serce". Nie dość, że napisane z bykiem, to jeszcze z religijnością ma niewiele wspólnego. Bóg nie wydzwania do ludzi jak jakiś konsultant fotowoltaiki i nie prosi o umieszczanie czerwonych serc. Po co więc to robić? „Kochasz Jezusa, nie wstydź się mnie udostępnić"! A może i kocham, ale po co mam go udostępnić? Da się kochać, bez udostępnienia.

Ludzie, opamiętajcie się, nie dajcie się nabierać na ten internetowy syf. Seniorzy! To wszystko jest ściemą, a komputerowe roboty tylko czekają na Waszą naiwność. Nie udostępniajcie, nie komentujcie, a jak kochacie Boga, to idźcie do kościoła albo pomodlić się przed jakąś kapliczką. Nie krytykuję sztucznej inteligencji, bo przecież wielokrotnie ułatwia nam życie. Bywa też zabawna, gdy generuje jakieś filmiki i zdjęcia z udziałem polityków, którzy się tłuką, jadą autem albo gadają jakieś głupoty. Owszem, to ma walory humorystyczne. Ale są takie tematy, które wymagają pewnej powagi, zwłaszcza gdy chodzi o ludzkie tragedie, choroby i generalnie - o życie. Religijność też nie może być słodkim obrazkiem z wirującym Jezuskiem i Maryjką z kawusią w ręku na tęczy i chmurce. Toż to żenujące i niedorzeczne.

Tej fali już nie da się zatrzymać. Takie obrazki zalewają nas lawinowo i trudno z tym walczyć. To jak walka z wiatrakami. Ale możemy temu powiedzieć zwyczajne „nie". Po prostu nie udostępniać, nie komentować, nie lajkować. Zostawić w spokoju, trzymać na dystans. Więcej prawdy i autentyczności, mniej sztucznych tworów, a życie będzie lepsze. Odróżniajmy fikcję od prawdy.

eprasa.pl 86043cf4b1

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Poczet władców Krapkowic - Maksymilian II Habsburg Część 4

XVI wiek to okres, w którym Krapkowice pozostawały w bezpośrednim władaniu najznakomitszych europejskich rodów - królów Polski, Czech i Węgier. Często jednak zaangażowanie w wydarzenia kluczowe dla historii kontynentu nie szło w parze z dbałością o sprawy lokalne. Panowanie Maksymiliana II Habsburga wyróżnia się pod tym względem, gdyż mimo krótkiego trwania, dostarcza nam nieco informacji dotyczących historii Krapkowic.

Władca Niemiec

Mimo, że Maksymilian II Habsburg kontynuował trwający od 1532 roku wśród kolejnych właścicieli trend zaniedbywania Krapkowic, zawdzięczamy mu nieco więcej niż jego poprzednikom. Rozpoczęcie starań prowadzących do sprzedaży miasta pozostawiły nam miejski rachunek wpływów i urbarz, będące dziś nieocenionymi źródłami do rekonstrukcji naszej przeszłości. Rzućmy zatem okiem na wydarzenia, które sprawiały, że Maksymilian traktował swoje śląskie posiadłości jako źródło łatwej gotówki.

Głównym źródłem wydatków była sytuacja na Węgrzech i wojna z Turkami, o których pisaliśmy już w jednym z poprzednich wydań „Tygodnika Krapkowickiego". Mnóstwo energii i czasu Maksymiliana pochłaniała jednak również sytuacja w Rzeszy Niemieckiej. Problemy tutaj sprawiała przede wszystkim coraz bardziej komplikująca się sytuacja religijna. Ambicją cesarza było przede wszystkim doprowadzenie do ponownego zjednoczenia wszystkich wyznań chrześcijańskich. Ten plan jednak szybko okazał się niewykonalny i został porzucony już w 1566 roku. Różnice pomiędzy konfesjami stawały się coraz głębsze i obejmowały już nie tylko katolików oraz luteran, lecz także szereg mniejszych wyznań reformowanych. Dla części niemieckich książąt religia stała się wygodnym orężem politycznym, którego porzucenie zwiększyłoby zależność od władzy cesarskiej. Dodatkowo bracia cesarza naciskali na siłowe rozwiązanie problemu. Do grona twardych przeciwników reformacji wkrótce dołączył także najważniejszy sojusznik Maksymiliana – książę Albrecht V Wittelsbach z Bawarii. Ponadto sprawy komplikowały się również w dziedzicznych posiadłościach Habsburgów. Duża część austriackiej szlachty przyjęła luteranizm, a w Czechach doszło do częściowego odrodzenia sympatii prohusyckich. Ostatecznie wszystkim, na co mógł liczyć cesarz, było utrzymanie konfliktu na poziomie politycznym i powstrzymanie wybuchu otwartej wojny. I tutaj wreszcie odniósł sukces. Rzesza Niemiecka co prawda coraz bardziej stawała się polityczno-religijną beczką prochu, ale do końca panowania cesarza do wybuchu nie doszło. Sytuacja była dalej mocno napięta i Maksymilian mógł czuć się pokonany. Jeżeli popatrzymy jednak na wyniszczające wojny jego poprzedników i spustoszenie jakiego dokonała pół wieku później Wojna Trzydziestoletnia, nie sposób nie docenić dyplomatycznych wysiłków cesarza.

Również druga z wielkich politycznych inicjatyw Maksymiliana zakończyła się porażką. Starał się on bowiem podporządkować siły zbrojne państw Rzeszy Niemieckiej swojemu bezpośredniemu dowództwu. Tym razem wątpliwości zostały rozwiane podczas Reichstagu w Augsburgu w 1570 roku. Nieufność niemieckich książąt wobec cesarza była zbyt wielka, żeby dawać mu do ręki tak poważną władzę.

Człowiek rodziny

Podobnie jak w przypadku swojego ojca Ferdynanda, życie rodzinne Maksymiliana zdawało się być zaprzeczeniem burzliwej kariery politycznej. Ze swoją żoną (a zarazem kuzynką) Marią raz po raz popadał w pewne różnice zdań dotyczące polityki. Przede wszystkim ze względu na to, że Maria, jako hiszpańska księżniczka, była gorliwą katoliczką zwolenniczką surowego kursu wobec reformacji. Zupełnie nie przeszkodziło to jednak udanemu małżeństwu. Para w ciągu dwudziestu lat od ślubu doczekała się szesnastki dzieci, z których jednak jedynie dziewiątka przeżyła swoje dzieciństwo. Wynik ten choć nieporównywalny z rodzeństwem samego Maksymiliana, i tak jak na owe czasy uznać należy jako ponadprzeciętny. Z tego grona wywodzi się dwóch cesarzy, dwie królowe i dwóch namiestników Niderlandów, trójka zaś oddała się życiu konsekrowanemu. Potomstwo Maksymiliana stało się pokoleniem, dla którego już z pełną konsekwencją planowano małżeństwa w celu wzmocnienia więzi pomiędzy austriacką i hiszpańską gałęzią rodu Habsburgów. Jego najstarsza córka Anna poślubiła króla Hiszpanii Filipa II. Albrecht ożenił się z córką tego samego Filipa II – Izabelą. Maciej poślubił Annę z Tyrolu, córkę Ferdynanda II z Tyrolu, czyli brata Maksymiliana. Jedynie Elżbieta przełamała ten trend, wychodząc za mąż za króla francuskiego Karola IX.

Maksymilian II Habsburg z rodziną. Obraz Giuseppe Arcimboldo wykonany około 1563 roku.

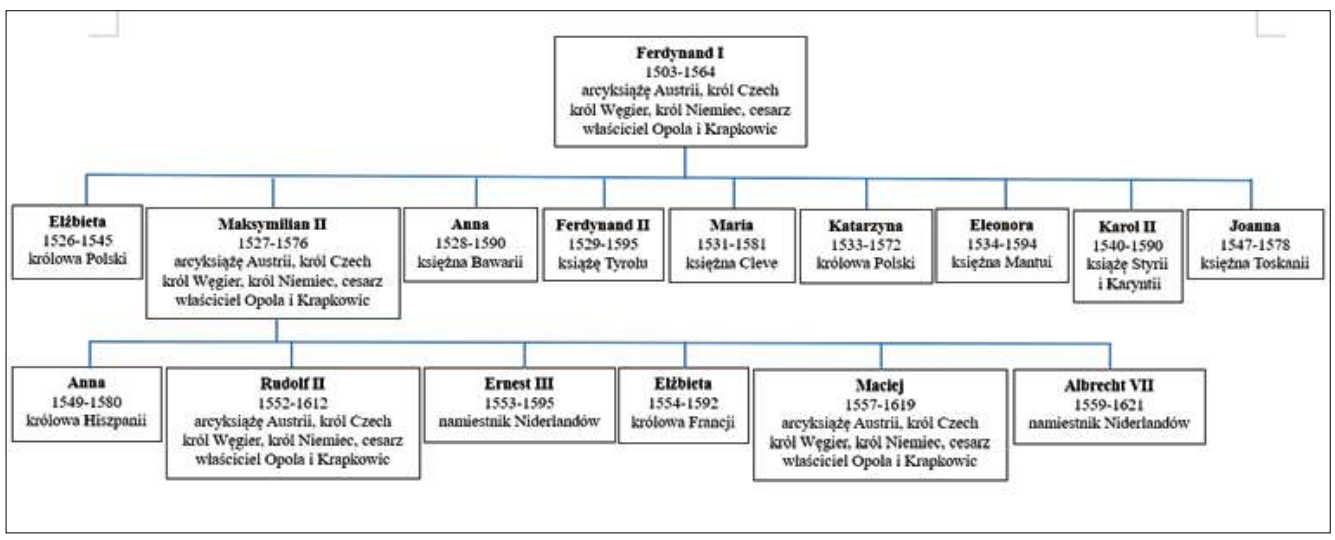

Uproszczone drzewo genealogiczne najbliższej rodziny cesarza Maksymiliana II.

W trosce o dziedzictwo

Cesarz Maksymilian bardzo wcześnie zaczął planować kwestię objęcia władzy po swojej śmierci. Jego dwaj najstarsi synowie, Rudolf i Ernest, wychowali się na dworze hiszpańskim. Dzieciństwo bardzo mocno ukształtowało poglądy Rudolfa, co wzbudzało wielkie wątpliwości u jego ojca. Maksymilian wahał się, czy jego najstarszy żyjący syn jest osobą, która zapanuje nad delikatną sytuacją polityczno-religijną w Niemczech. W jego ocenie twarda linia antyprotestancka mogła doprowadzić do wybuchu otwartego konfliktu. Mimo podobnego wychowania Ernest wydawał się być znacznie bliższy poglądom ojca i z biegiem lat stał się jego jedynym zaufanym doradcą. Ostatecznie jednak cesarz postanowił uszanować zasadę starszeństwa i stopniowo umacniał pozycję Rudolfa. Ten jeszcze w 1571 roku został namiestnikiem w krajach austriackich. Rok później został koronowany na króla Węgier, a w 1575 roku na króla Czech. 27 października został wybrany na króla Niemiec, a w dzień Wszystkich Świętych założył już królewską koronę.

W tym samym czasie cesarz rozpoczął przygotowania do wznowienia konfliktu z Turcją. Jednym z elementów przygotowań miało być zawarcie sojuszu z Rosją. Ważne było jednak również uchwalenie kolejnych podatków w Niemczech. Książęta protestanccy postanowili wykorzystać tę okazję, żeby doprowadzić do uznania wolności wyznania w księstwach biskupich. Zmagania te zdały się wyczerpać Maksymiliana. 27 sierpnia 1576 roku, podczas rodzinnej wycieczki, doznał silnego ataku kolki, na którą cierpiał od dłuższego czasu. Tym razem objawy były jednak silniejsze niż zwykle. Nie mógł im zaradzić osobisty lekarz medyk Crato von Krafftheim jak również znana lekarka z Ulm Agatha Streicher. Po gwałtownej chorobie Maksymilian zmarł 12 października 1576 roku. Jego ciało poddano sekcji zwłok. W protokole pisano o bardzo złym stanie niemal wszystkich organów wewnętrznych władcy. Zapisano również: „W całym ciele Jego Królewskiej Mości nie było ani funta prawdziwego, naturalnego i solidnego ciała". Tym samym kilkunastoletnie panowanie (różnice wynikają z tego czy mówimy o Węgrzech, Czechach czy cesarstwie) Maksymiliana dobiegło końca. Pozostawił on po sobie wiele niedokończonych spraw, które po części dotyczyły również naszych terenów. Nie zdążył między innymi sprzedać Krapkowic, które wobec tego jeszcze na jedno pokolenie miały pozostać w bezpośrednim władaniu Habsburgów.

Łukasz Malkusz

eprasa.pl 86043cf4b1

Kacper z tytułem i nagrodami

W piątkowe południe 28 lutego w studiu fotograficznym „Moonlight" Michała Wichra odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatowi kolejnej edycji projektu „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego", pięciomiesięcznemu Kacprowi Botcie z Zakrzowa.

Zwycięzca przybył po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Agnieszki, taty Dawida i siostry Mai, która przed dwoma laty również dołączyła do grona „Dzidziusiów Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego". Kacper zasłużone gratulacje i upominki odebrał z rąk właściciela studia fotograficznego „Moonlight" Michała Wichra oraz dyrektora ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik" Dawida Laskowskiego.

Kacper Botta wraz z najbliższymi odebrał gratulacje i nagrody w akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego".

Laureat z zaciekawieniem i uśmiechem na twarzy odebrał upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonika, burmistrza Strzeleczek Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewicza, firmę Samed sp. z o.o., doradcę chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownię Drakaart z Miedzianej, restaurację „Daniels" ze Steblowa oraz redaktor naczelną „Tygodnika Krapkowickiego" Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Bottom i życzymy Kacprowi oraz jego rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidziuś Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego" i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przesyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie - mówi Dawid Laskowski.

(mar)

FELIETON

Dzień Kobiet

Każdego roku, ósmego marca, mężczyźni tłumnie ruszają po kwiaty, czekoladki i inne drobne upominki, jakby to one miały być sednem tego święta. Zaaferowani, szukają „czegoś wyjątkowego" dla swoich żon, matek, córek i koleżanek. A ja się pytam – czy one nie zasługują na to „coś wyjątkowego" przez cały rok?

Bo oto jest paradoks Dnia Kobiet: świętujemy kobiecość jednego dnia, a przez pozostałe 364 traktujemy ją jak coś oczywistego. Nie, drodzy panowie, to nie działa w ten sposób. Kobieta, z całym swoim geniuszem organizacyjnym, czułością i hartem ducha, nie jest świątecznym tortem, który dekorujemy raz w roku. Jest fundamentem codzienności, którą często przyjmujemy za pewnik.

Popatrzmy prawdzie w oczy: bez kobiet świat by się rozsypał. Zginęlibyśmy w chaosie nieposegregowanych dokumentów, źle dobranych skarpetek i niezliczonych „załatwię to później", które nigdy by nie nastąpiły. To one są mistrzyniami wielozadaniowości, negocjatorkami rodzinnych rozejmów i ekspertkami w dziedzinie „wszystko się ułoży". A przy tym potrafią mieć siłę lwa i delikatność jedwabiu, często w tym samym momencie.

Nie zrozumcie mnie źle – nie chodzi o to, by teraz zacząć świętować Dzień Kobiet codziennie. Wystarczy, że zamiast jednego bukietu, damy im coś cenniejszego – szacunek, wsparcie, uznanie. Może mniej „Nie przesadzaj" i „Nie dramatyzuj", a więcej „Masz rację" i „Dziękuję". Może mniej „To tylko twoja praca", a więcej „To, co robisz, jest ważne".

Więc panowie, kwiaty – oczywiście. Ale do tego jeszcze codzienna uważność, wdzięczność i szacunek. Bo na koniec dnia, to nie czerwone tulipany zostają w pamięci, ale to, jak kobieta czuła się na co dzień. I to jest puenta, której nie trzeba pakować w błyszczący papier.

Drogie Panie, wszystkiego najlepszego – dziś i zawsze.

Aleksander Gawlica

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Burmistrz Gogolina

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie, w dniu 11 kwietnia 2025 roku, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- Gogolin 2, dz. nr 47/35 o powierzchni 0.0231 ha z przeznaczeniem na cele ogrodnicze;
- Malnia, część dz. nr 404/5 o powierzchni przeznaczonej do dzierżawy 0.0740 ha z przeznaczeniem na cele ogrodnicze;
- Chorula, dz. nr 44/5, 46/2, 56/5 i 16/1 o łącznej powierzchni 0,2174 ha z przeznaczeniem na cele rolnicze;
- Obrowiec, dz. nr 304, 419, 420 i 68/1 o łącznej powierzchni 0.5660 ha z przeznaczeniem na cele rolnicze;
- Gogolin-Karłubiec, dz. nr 71, 74/2 i 72/4 o łącznej powierzchni 0.6691 ha z przeznaczeniem na cele rolnicze;
- Gogolin 1, dz. nr 249/7 o powierzchni 0.0455 ha z przeznaczeniem na cele ogrodnicze;
- Obrowiec, dz. nr 564 o powierzchni 1.1720 ha z przeznaczeniem na cele rolnicze.

Wnioski od osób uprawnionych do dzierżawy w/w nieruchomości będą przyjmowane przez 6 tygodni od daty ogłoszenia niniejszego wykazu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Gogolinie, pokój nr 29, telefon: 77 407 68 32, lub na stronie internetowej: www.bip.gogolin.pl

Burmistrz Gogolina
Krzysztof Reinert

Burmistrz Gogolina

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gogolinie w dniu 03.03.2025r. został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do użyczenia, tj.:

użyczenie lokalu użytkowego w lewym skrzydle budynku Centrum Przesiadkowego w Gogolinie - biblioteka, o powierzchni użytkowej 371,07 m2 , w drodze bezprzetargowej.

Budynek położony na działce nr 918/5, obręb Gogolin - ul. Plac Dworcowy 2 w Gogolinie

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Gogolinie pok. 29, tel. 77 407 68 12.

Burmistrz Gogolina
Krzysztof Reinert

eprasa.pl 86043cf4b1

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE. Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach. Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice – Otmęt, 130 m2, działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt
Oferta ważna 11/03 - 17/03
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

WŁOCHY/PORTUGALIA KAPUSTA MŁODA — OFERTA WAŻNA: 14.03-20.03 — TOMI CENA 5,99 szt
POLSKA OGÓREK ZIELONY — OFERTA WAŻNA: 14.03-20.03 — TOMI CENA 11,99 kg
GOLONKA INDYCZA — OFERTA WAŻNA: 14.03-15.03 — TOMI CENA 12,99 kg
FROSTA WARZYWA NA PATELNIĘ 400g wybrane rodzaje — TOMI CENA 4,99 op — 12,48 zł/kg
TRITON DORSZ CZARNIAK filet 0% glazury luz — TOMI CENA 3,00 100g — 30,00 zł/kg
MERCI BOMBONIERKA 400g red — TOMI CENA 35,99 szt — 89,98 zł/kg
FELIX MIESZANKA 200g słodko-słona — TOMI NOWOŚĆ 10,99 szt — 54,95 zł/kg
BIFIX HERBATA ZIOŁOWA A'20 różne rodzaje — TOMI CENA 3,99 op — 0,20 zł/szt
LUBELLA OWSIANKA XXL 170g z jabłkiem i cynamonem — TOMI CENA 2,79 szt — 16,41 zł/kg
HORTEX NEKTAR 1l pomarańcza mandarynka, pomarańcza mango — TOMI CENA 5,79 szt — 5,79 zł/l
MORS FILETY ŚLEDZIOWE W SOSIE SALSA luz — TOMI CENA 1,70 100g — 17,00 zł/kg
SANDRA FASOLA KONSERWOWA 400g biała, czerwona — TOMI CENA 3,29 szt — 8,23 zł/kg
AMINO ZUPA BŁYSKAWICZNA 57-66g wybrane rodzaje — TOMI CENA 2 SZTUKI JEDNEGO RODZAJU PO 2,29* 1 szt. — 2 szt. 4,58
MAMUT BUŁKA TARTA 450g wrocławska — TOMI CENA 4,99 szt — 11,09 zł/kg
WINIARY SOS DO POTRAW 500g różne rodzaje — TOMI CENA 4,99 szt — 9,98 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze

eprasa.pl 86043cf4b1

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Pasztety

Z francuskiego *la pate,* kojarzy nam się pasztet z formą smarowidła do chleba, najczęściej na bazie mięsa, z różnymi dodatkami, np. żurawiną czy grzybami. Francuzi w kwestii pasztetów doszli do perfekcji, jednakże w znakomitej większości są to wyroby do smarowania pieczywa. Może za wyjątkiem terrin, czyli czegoś w rodzaju naszej rzymskiej pieczeni, ale zdecydowanie bardziej wykwintnej. Inną odmianą francuskich pasztetów jest tzw. *rillette,* (czy, rijet), wytwarzane najczęściej z szarpanego mięsa gęsiego, kaczego lub króliczego. To bardzo pracochłonne wyroby, ale jakże smaczne. Najwykwintniejszym jednak francuskim pasztetem, podawanym dawniej na królewskie stoły, a obecnie w najdroższych restauracjach, jest *foie gras* (czt. fuła gra), czyli pasztet z gęsich wątróbek. Ale przecież i my – Polacy, mamy swoją pasztetową tradycję. I u nas, na szlacheckich dawniej stołach królowały pasztety, głównie z dziczyzny, w tym najbardziej popularne – z zająca. Współcześnie także pojawiają się na świątecznych stołach, ale nie są to pasztety do smarowania, a do krojenia w plastry i spożywania za pomocą noża i widelca. Z dodatkiem chrzanu bądź np. żurawiny, są po prostu doskonałe. Rodzimi producenci wędlin, oferują różnorakie produkty, nazywając je pasztetami, ale one obok tych prawdziwych nawet – jak to się mówi – nie stały, napakowane najczęściej składnikami trzeciej kategorii. U nas na Śląsku mam swoją pyszną pasztetową czyli leberwurst czy leberkase. Myślę, że ślinkę już przełykamy, ale aż z takimi smakołykami poczekamy sobie do nieodległych już świąt wielkanocnych. A jako, że mamy post, to proponuję substytut dobrych, mięsnych pasztetów, jako jarski:

Pasztet pieczarkowo – jajeczny

Składniki: (na konkretna foremkę)

1. 12 jajek
2. 1 kg pieczarek (|proponuję nie za duże, bo te większe mają słabszy aromat)
3. 100 g dobrego żółtego sera
4. 0,5 szklanki bułki tartej
5. 1 konkretna cebula
7. 1 łyżka musztardy sarepskiej
8. 1 łyżka dobrego majonezu (ja używam „Kieleckiego”)
9. Pół pęczka zielonej pietruszki
10. Pół pęczka koperku (lub łyżka suszonego)
11. Łyżeczka gałki muszkatołowej i majeranku
12. Po łyżeczce soli i czarnego pieprzu
13. Łyżka masła
14. Łyżka oleju

Przepis:

- 10 jajek gotujemy na twardo
- pieczarki i ser ścieramy na średniej tarce i podsmażamy na masełku lub oleju
- ugotowane, obrane i wystudzone jajka siekamy dość drobno
- w dużej misce mieszamy wszystkie składniki, wbijając do masy pozostałe 2 surowe jajka i dodajemy przyprawy i wyrabiamy starannie dość długo (kosztujemy i doprawiamy)
- do foremki do pieczenia ok. 10x25 cm lub podobnej, wysmarowanej dowolnym tłuszczem, nakładamy ciasno naszą masę i smarujemy z wierzchu małą ilością oleju
- pieczemy w piekarniku nagrzanym do 180 st. co najmniej 1 godz. (z termoobiegiem ok. 50 min)
- kiedy pod koniec pieczenia, pasztet na wierzchu zbyt mocno się przypieka, nakrywamy go na 10 – 15 ostatnich minut folią aluminiową
- po pieczeniu odkładamy do wystygnięcia, wyjmujemy lekko ciepły z foremek (przewracając je „na plecy” i schładzamy co najmniej 1 godz. najlepiej w lodówce..

Podajemy krojony w grubsze plastry z dobrym, pełnoziarnistym pieczywem. Pierwsza klasa!

Pani Irenka

eprasa.pl 86043cf4b1

Tenis stołowy

Złoto, srebro i brąz dla Żywocic

W Zawadzkiem odbyły się mistrzostwa Opolszczyzny seniorów w tenisie stołowym. Świetnie wypadli w nich zawodnicy żywocickiego LZS-u, którzy trzykrotnie stanęli na podium sięgając po złoty medal w grze indywidualnej mężczyzn, srebrny w deblu kobiet i brązowy w grze podwójnej panów.

Adam Linek po raz pierwszy okazał się najlepszy w województwie opolskim w grze pojedynczej seniorów.

Złoty medal i tytuł mistrza województwa opolskiego seniorów zdobył Adam Linek. Pierwsza rakieta klubu z Żywocic stoczyła 4 pojedynki w turnieju, w tym jeden ze swoim klubowym kolegą. – W drugim meczu mistrzostw trafiłem na Janka Szczepanka – opowiada Linek. – Znamy się z Jankiem bardzo dobrze, ale obecnie mam nad nim sporą przewagę, dlatego wygrałem bardzo pewnie 3-0 – relacjonuje „świeżo upieczony" mistrz.

Linek rozpoczął turniej od drugiej rundy, w której „z kwitkiem" odprawił Mariusza Kurowskiego z Bodzanowa. Później wygrał ze Szczepankiem, by w półfinale trafić na Tobiasza Sobczyka z Byczyny. – To był najtrudniejszy mecz dla mnie w całych mistrzostwach – przyznawał złoty medalista w singlu mężczyzn. – Po trzech partiach prowadziłem 2-1, a w czwartej było już 9-5 dla mnie, a mimo tego przeciwnik zdołał wyrównać stan meczu. Na szczęście piąty set wypadł już po mojej myśli, a potem w wielkim finale pozwoliłem przeciwnikowi (Maciej Sinicki, Odra Kąty Opolskie – przyp. red.) tylko na ugranie seta – dodawał.

Dzień przed imprezą nic nie zwiastowało sukcesu gracza klubu z Żywocic. – Przed zawodami uszkodziłem rakietkę, którą grałem od ponad 3 lat i musiałem nakleić okładziny na inną deskę. To zupełnie inny model, dlatego nie wiedziałem jak będzie mi się nim grało. Z nowym sprzętem w ręku udało się wygrać. Wcześniej zdobywałem już tytuły mistrza w grze podwójnej i mieszanej, a teraz dołożyłem do tego mistrzostwo w grze pojedynczej. Wygrana dała mi awans na Mistrzostwa Polski, lecz niestety nie będę mógł wziąć w nich udziału ze względu na ważne sprawy uczelniane na studiach – podkreślał Adam Linek, który w parze z Michałem Wodniakiem sięgnął także po brązowy medal w deblu.

Srebro, w grze podwójnej stało się udziałem Julii Jurczyk, która w parze z Dominiką Olszową (MGOK Gorzów Śląski) dała się wyprzedzić jedynie duetowi Katarzyna Pawlaczyk/Katarzyna Zając (obie MGOK Gorzów Śląski.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO W TENISIE STOŁOWYM

ZAWADZKIE, 2 MARCA 2025 r.

GRA POJEDYNCZA MĘŻCZYZN

1. Adam LINEK (LZS Żywocice)

2. Maciej SINICKI Maciej (Odra Kąty Opolskie)

3. Kacper ADAMUS (Odra Kąty Opolskie)

(…)

9-12. **Karol SZCZEPANEK (LZS Żywocice)**

Jan SZCZEPANEK (LZS Żywocice)

David LEPICH David (LZS Żywocice)

13-16. **Michał WODNIAK (LZS Żywocice)**

GRA POJEDYNCZA KOBIET

1. Wiktoria GARGOL (GK-Logistics Bodzanów)

2. Katarzyna PAWLACZYK (MGOK Gorzów Śląski)

3. Katarzyna ZAJĄC (MGOK Gorzów Śląski)

4. Julia JURCZYK (LZS Żywocice)

GRA PODWÓJNA KOBIET

1. Katarzyna PAWLACZYK/Katarzyna ZAJĄC (MGOK Gorzów Śląski)

2. **Julia JURCZYK (LZS Żywocice)**/Dominika OLSZOWY (MGOK Gorzów Śląski)

3. Amelia GARGOL/Wiktoria GARGOL (Bodzanów)

GRA PODWÓJNA MĘŻCZYZN

1. Albin SOBCZYK/Tobiasz SOBCZYK (GUKS Byczyna)

2. Maciej SINICKI/Wojciech URBAN (Odra Kąty Opolskie)

3. Adam LINEK/ Michał WODNIAK (LZS Żywocice)

4. **Paweł ŚLOSARCZYK (LZS Żywocice)**/Mateusz ADASZYŃSKI (Sokolik Niemodlin)

5-8. **Karol SZCZEPANEK (LZS Żywocice)**/Kacper ADAMUS (KTS Zawadzkie)

5-8. Robert WICHER/ **Józef NOSSOL Józef (LZS Żywocice)**

9-10. **Dawid SIEKIERA/ Jan SZCZEPANEK (LZS Żywocice)**

(raul), fot. archiwumzawodnika

Piłka nożna – Terytorialny Puchar Polski

Do przerwy było po meczu

W drugiej rundzie terytorialnych rozgrywek Pucharu Polski krapkowicka Unia rozbiła Górnika Januszkowice 5-0. Klasycznego hat-tricka dla gospodarzy w tym meczu ustrzelił Mateusz Martyniuk.

Osłabieni brakiem m.in. Tomasza Damrata gospodarze już w pierwszej połowie przesądzili o swoim awansie do kolejnej fazy pucharowych rozgrywek. Spora w tym zasługa świetnie dysponowanego w ofensywie Mateusza Martyniuka, który po raz pierwszy golkipera Górnika pokonał w 25.minucie z rzutu karnego. W 40.minucie popularny „Zenek" podwyższył na 2-0 i gra przyjezdnych zupełnie się posypała. Przed zmianą stron januszkowiczan pogrążył jeszcze Szymon Boruszek, a „gwoździa" do szatni wbił im wspomniany Martyniuk kompletując tym samym hat-trickowego „klasyka". Po zmianie stron krapkowiczanie kontrolowali wydarzenia na murawie, a końcowy rezultat derbowego starcia pucharowego w ostatniej akcji spotkania ustalił Fabian Przybyła.

Mateusz Martyniuk już przed przerwą przesądził o awansie swojego zespołu do kolejnej rundy pucharowych zmagań.

- Cieszę się, że udało mi się dobrze wejść w okres wiosenny – mówił zdobywca trzech goli dla Unii. - Co prawda do pierwszego meczu ligowego pozostał jeszcze tydzień, ale dzisiaj graliśmy z drużyną z naszego poziomu rozgrywkowego. Mieliśmy znaczną przewagę nad rywalem, który mimo wszystko nie położył się i próbował stwarzać sytuacje do zdobycia honorowej bramki – podsumował Martyniuk.

Spokojnie do porażki podchodził szkoleniowiec Górnika, Mariusz Kapłon. – To był dla mnie mecz z gatunku solidnego sparingu i sprawdzenia się na tle lepszej drużyny. Unia mimo, że nie grała w optymalnym składzie miała pomysł na ten mecz. Stracona pierwsza bramka kompletnie nas zablokowała, bo szybko straciliśmy kolejne dwie i było po wszystkim. To była dla nas dobra lekcja futbolu. Jest z czego wyciągać wnioski. Dodatkowo ograniczał nas przepis z maksymalnie trzema zawodnikami spoza Unii Europejskiej w składzie, bo w meczowej kadrze miałem 6 ukraińskich zawodników i z tych przyczyn musiałem trochę kombinować. Niestety, moją drużynę zmogły też choroby, kontuzje i wyjazdy, a ja sam mam problemy zdrowotne i w tej rundzie raczej nie pomogę chłopakom na boisku – zaznaczał grający coach Górnika Januszkowice.

Protokół:

Unia Krapkowice - Górnik Januszkowice 5-0 (4-0)

1-0 Martyniuk (karny)-25., 2-0 Martyniuk-40., 3-0 Boruszek-43., 4-0 Martyniuk-45., 5-0 Przybyła-90

Unia Krapkowice: Hajduk – Boruszek, Kiedrowski (46.Cepak), Nowak, Dzięcioł (62. Kostka), Kowol, Wesoły, Wójcik, Breno (72.Siłakiewicz), Martyniuk (62.Smolorz), Przybyła. **Trener:** Maciej Lisicki.

Górnik Januszkowice: Kachan (70. Hampf) – J.Kapłon, Kuzenko, Kułaga (56.Kucher), Nowak, Lepich, Sitko, Grodzki (37.Polewka), Sośnicki, Ponomarov (46.Klezel), Podsiadły. **Trener:** Mariusz Kapłon.

(raul)

eprasa.pl 86043cf4b1

Piłka nożna – IV liga

Nasi „pod wozem”

Bez punktów z wyjazdowych spotkań inaugurujących rundę wiosenną wróciły zespoły ze Zdzieszowic i Walec. Pierwsi przegrali jedną bramką w Ozimku, drudzy polegli minimalnie w Chróścicach.

Ruch Zdzieszowice i Walce nie zdobyły nawet punktu na inaugurację ligowej wiosny.

Obydwie nasze drużyny były osłabione. Ruch nie mógł skorzystać z usług defensora Filipa Szampery i pomocnika Dawida Kilińskiego, a tuż przed startem ligowej wiosny z kadry „Zdzichów” ubył stoper Patryk Kowalczyk, wypożyczony do grającego w klasie okręgowej Ujazdu. Z Małąpanwią podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego mieli do wyrównania rachunki z jesieni. W sierpniu ub. roku zdzieszowiczanie prowadzili 1-0, ale ostatecznie komplet punktów zgarnęli przyjezdni wygrywając 3-1. W rewanżu padł tylko jeden gol, a zdobył go tuż przed przerwą były zawodnik Ruchu, Adam Łukowski. Uderzona przez niego z 18 metrów piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki dając trzy punkty ekipie trenera Wojciecha Scisłego.

W następnej kolejce zdzieszowiczanie przy Rozwadzkiej podejmą głubczycką Polonię, a pierwszy gwizdek zaplanowanego na sobotę 15 marca pojedynku wybrzmi punktualnie o godz. 15.00.

Z pustymi rękami z wyprawy do Chróścic wrócili futboliści waleckiego LZS-u, w składzie których zabrakło m.in. Patryka Paczulli i Łukasza Choińskiego. Walczanie dobrze weszli w mecz, bo w 34.minucie jedenastkę na gola za faul na Antonie Mazurze, zamienił Bartosz Śnieżek. Miejscowi zdołali odpowiedzieć wyrównującym trafieniem jeszcze przed zmianą stron za sprawą Kornela Skorzybóta. W 70.minucie bramkę na wagę zwycięstwa Victorii zdobył Dastin Polok i chróściczanie odgryźli się za porażkę 0-3 z jesieni. Przyjezdni kończyli mecz w dziesiątkę, bo czerwone kartki w ekipie z Walec w końcowych minutach zobaczyli Mykola Zhovtiuk i Adam Wróbel.

Kolejnym przeciwnikiem waleckiego LZS-u będzie Fortuna Głogówek (sobota, 15 marca, godz. 15.00 – przyp.red.).

BS IV LIGA

16.KOLEJKA:

VICTORIA CHRÓŚCICE – WALCE 2:1

MAŁAPANEW OZIMEK - RUCH ZDZIESZOWICE 1:0

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - FORTUNA GŁOGÓWEK 0:4

POLONIA GŁUBCZYCE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 2:0

IPRIME BOGACICA - ŚLĄSK ŁUBNIANY 1:1

STAROWICE DOLNE - POLONIA KARŁOWICE 2:0

ODRA II OPOLE - POLONIA NYSA 1:1

Protokoły:

Małapanew Ozimek - Ruch Zdzieszowice 1-0 (1-0)

1-0 Łukowski-39.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Sotor, Goshovskyy, Kosia-Fomba, Fedorowicz, Giera (61.Glinka), Grek (80.Wróblewski), Nowak (70.Wilk), Dachnowski, Szulczewski (61.Tendereszczak), Stępień (61.Jonik). **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Victoria Chróścice - LZS Walce 2-1 (1-1)

0-1 Śnieżek (karny)-34., 1-1 Skorzybót-39., 2-1 D.Polok-70.

Walce: Kaczmarczyk – Mazur, Łątkowski, Zhovtiuk, Śnieżek, Surma, Kasian (73.Mandala), Chałupiński, Toporowski, Zawadzki (88.Wróbel), Bawoł. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Chałupiński, Mandala, Zhovtiuk.

Czerwone kartki: Zhovtiuk (90 min., druga żółta) i Wróbel (90+3 min., akcja ratunkowa).

TABELA

1. POLONIA NYSA	15	36	55:8
2. STAROWICE DOLNE	15	32	36:12
3. RUCH ZDZIESZOWICE	**15**	**30**	**28:13**
4. FORTUNA GŁOGÓWEK	15	26	34:18
5. MAŁAPANEW OZIMEK	15	26	28:19
6. ODRA II OPOLE	15	25	33:21
7. IPRIME BOGACICA	15	25	29:28
8. WALCE	**15**	**24**	**35:34**
9. ŚLĄSK ŁUBNIANY	15	17	25:40
10. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	15	16	22:36
11. STAROŚCIN	14	15	27:32
12. VICTORIA CHRÓŚCICE	15	14	26:35
13. PIAST STRZELCE OP.	15	12	16:31
14. POLONIA KARŁOWICE	15	10	24:50
15. POLONIA GŁUBCZYCE	15	5	20:61

(raul)

Piłka nożna – Terytorialny Puchar Polski

Bramkowy festiwal dla Żywocic

Trzynaście bramek padło w pucharowym starciu Strzeleczek z Żywocicami. Goście wygrali 9-4, a dublety dla nich zanotowali bracia Robert i Kewin Bartela oraz Damian Niemczyk.

Grający „półkę wyżej” żywociczanie byli faworytem konfrontacji ze Strzeleczkami i zgodnie z planem to oni wywalczyli przepustkę do następnej rundy Pucharu Polski na szczeblu terytorialnym. Dosyć szybko, bo już w 22.minucie miejscowych trafieniem „napoczął” Alan Leśniczak, a przed zejściem obu zespołów do szatni, do notesu arbitra trafili Robert i Kewin Bartela i gospodarze mieli do odrobienia już trzy gole. Warto wspomnieć, że przy stanie 0-0 gracze ze Strzeleczek mogli objąć prowadzenie, lecz na przeszkodzie stanął im Fabian Kipka, który nie dał się pokonać z rzutu karnego.

Żywocice bez problemu wywalczyły awans.

Jeszcze na dobre nie rozpoczęła się druga odsłona, a straty LKS-u były większe, bo popularny „Jimmi” podwyższył na 4-0. Zanosiło się na pogrom miejscowych, tymczasem „tlen” samobójczym trafieniem podał im Wojciech Juszczyk, a chwilę później było już tylko 2-4, bo do siatki żywociczan trafił Tomasz Nowak. Dwa błyskawiczne „gongi” przebudziły podopiecznych trenera Adama Gondka, którzy w ciągu kwadransa zdobyli cztery gole i na dobre było „po sprawie”, bo goście prowadzili już 8-2. Trafienia Andrzeja Uliczki i Michała Wistuby nic już nie zmieniły, a mecz bramką na 9-4 dla Żywocic zamknął Marek Nandzik i to jego zespół mógł fetować promocję do następnej rundy.

– Gospodarze na początku meczu mogli nas zaskoczyć, ale gdy zdobyliśmy dwie bramki to potem poszło już „z górki” – zauważał Robert Bartela. – Słabo zaprezentowaliśmy się w pierwszych kwadransach obu połów, ale nie wpłynęło to na końcowy wynik – zakończył.

(raul)

Protokół:

LKS Strzeleczki - LZS Żywocice 4-9 (0-3)

0-1 Leśniczak-22., 0-2 R.Bartela-28., 0-3 K.Bartela (karny)-37., 0-4 R.Bartela-46., 1-4 Juszczyk (samob.)-51., 2-4 Nowak-54., 2-5 Niemczyk-60., 2-6 K.Bartela-64., 2-7 Niemczyk-72., 2-8 Nandzik-75., 3-8 Uliczka-81., 4-8 Wistuba (karny)-84., 4-9 Nandzik-89.

Strzeleczki: A.Nowak – Uliczka, Spałek, Wistuba, K.Kern, Herz, Daniel (70.Bas), T.Nowak, Wrzeciono, Serafin (46.Fraj), A.Kern (80.Marek). **Trener:** Patryk Wrzeciono.

Żywocice: Kipka – Menz, Juszczyk, Poświata, Kołodziej, Nandzik, Jamkowy (73.Wieczorek), K.Bartela, R.Bartela (46.Niemczyk), Białek (46.Poremba), Szumotalski (46.Juszczyk), Leśniczak (80.Bohm). **Trener:** Adam Gondek.

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

eprasa.pl 86043cf4b1

GRUPA psb GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl 86043cf4b1